Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 26 PAŹDZIERNIKA 1969 R. WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄDNAŚCIE RCD

Nr 251 (7821) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Obradował XI Wojewódzki Zjazd TPP-R

Aktywna działalność na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej

Mgr S. Jaskólski ponownie przewodniczącym ZW TPP-R

WCZORAJ w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie odbył się, jako pierwszy w kraju, Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie.

NA OBRADY przybyli m.in.: I sekretarz KW PZPR, Antoni Walaszek, wiceprzewodniczący ZG TPPR, Ferdynand Herok, przewodniczący Prez. WRN, Marian Łempicki, sekretarz KW PZPR, Henryk Huber, prezes WK ZSL, Ignacy Konkolewski, sekretarz WK SD, Tadeusz Stadniczeńko, przewodniczący WK FJN, prof. dr Piotr Zaremba, dowódca Garnizonu Szczecińskiego, płk Tadeusz Kopiec.

Obecni byli także: konsul generalny ZSRR w Gdańsku, Iwan Borysow i konsul ZSRR w Szczecinie, Wasilij Fiodorow.

PO OTWARCIU Zjazdu i powitaniu przybyłych na obrady gości i delegatów, przewodniczący ustępującego Zarządu Wojewódzkiego TPPR mgr Stefan Jaskólski przekazał przewodnictwo obrad Marianowi Lipowskiemu — przewodniczącemu Prez. PRN w Szczecinie. Podstawą do obrad i dyskusji był referat sprawozdawczy z działalności ZW TPPR, wręczony uprzednio delegatom na Zjazd.

Z kolei mgr S. Jaskólski wygłosił referat, w którym wiele uwagi poświęcił zaangażowaniu aktywu społecznego szczecińskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

— Bogaty dorobek Towarzystwa przedstawiony szczegółowo w sprawozdaniu, jest nie tylko zasługą ofiarnej pracy naszego aktywu i zarządów powiatowych — powiedział S. Jaskólski. — Wiele do zawdzięczenia mamy poparciu i pomocy wojewódzkiej i powiatowych instancji partyjnych, podstawowym organizacjom partyjnym w poszczególnych środowiskach i pomocy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. W naszych zamierzeniach programowych spotykamy się z całkowitym zrozumieniem potrzeb i problemów Towarzystwa. Za tę efektywną pomoc chciałbym złożyć gorące podziękowanie i zapewnienie, że tak jak dotychczas, tak i w przyszłości, organizacja TPPR i jej działacze nie będą szczędzić wysiłku, aby jak najlepiej wywiązać się z zadań i obowiązków. Program, który opracujemy w oparciu o wytyczne V Zjazdu PZPR w zakresie umacniania i pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej, uwzględni niewątpliwie konieczność szerszej niż dotychczas współpracy z innymi organizacjami społecznymi, szerzej niż dotychczas oddziaływać będzie na środowiska młodzieżowe, robotnicze i wiejskie. Jest to możliwe dzięki naszym cennym doświadczeniom i sukcesom w popularyzowaniu osiągnięć Kraju Rad, dzięki prawdziwej przyjaźni łączącej nas z ludźmi radzieckimi.

UROCZYSTYM momentem Zjazdu była dekoracja 17 zasłużonych działaczy Towarzystwa Złotymi Honorowymi Odznakami TPPR. Ferdynand Herok wręczył Odznaki m. in. przewodniczącemu ZW TPPR Stefanowi Jaskólskiemu, kierownikowi Wy-

(Dokończenie na str. 2)

Wstępny krok w kierunku zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych

17 LISTOPADA ROZPOCZNĄ SIĘ rozmowy ZSRR - USA

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: Rządy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, potwierdzając osiągnięcie wcześniej porozumienie co do rozpoczęcia rozmów na temat zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych, uzgodniły, że w celu wstępnego przedyskutowania związanych z tym problemów specjalnie wyznaczeni przedstawiciele Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych spotkają się 17 listopada 1969 roku w Helsinkach.

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP, red. J. Gołębiowski donosi w sobotę wieczorem:

— Zapowiedziane oficjalne rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych uważane są powszechnie za jedne z najważniejszych, jakie odbyły się dotychczas między obu supermocarstwami. Rozmowy te koncentrować się będą głównie na problemach rakiet wielogłowicowych i systemów obrony przeciwrakietowej. Komentatorzy i eksperci zgodnie stwierdzają, że są to problemy niezwykle skomplikowane i że w związku z tym rozmowy rozpoczynające się 17 listopada w Helsinkach potrwają czas dłuższy. Jednocześnie wskazuje się, że sam fakt podjęcia tych rozmów powinien wywrzeć pozytywny wpływ na atmosferę międzynarodową.

„Telimena" na wieczorowo

W PRACOWNIACH łódzkiego Domu Mody „TELIMENA" ukończono prace nad bardzo interesującą kolekcją odzieży popołudniowo-wieczorowej na sezon jesienno-zimowy.

Na zdjęciu: spodnium z brokatu obszywany błyszczącą pasmanterią. Żakiet prosty bez kołnierza z naszytymi prostokątnymi kieszeniami.

(CAF - Dębowski)

Wiceprem er DRW u Wł. Gomułki

Polsko-wietnamska umowa o współpracy gospodarczej

WARSZAWA PAP. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w sobotę członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera Le Thanh Nghi, który przewodniczy przebywającej w Polsce delegacji rządowej Demokratycznej Republiki Wietnamu. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC — premier Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC Zenon Kliszko.

* * *

W SOBOTĘ zakończone zostały w Warszawie rozmowy między rządową delegacją gospodarczą PRL, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Piotr Jaroszewicz i rządową delegacją gospodarczą Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem wicepremiera Le Thanh Nghi.

W wyniku rozmów podpisano protokół oraz umowę między rządami PRL i DRW o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, powołując do życia Polsko—Wietnamską Komisję Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Umowa określa zakres wymiany towarowej między obu krajami i pomocy Polski dla DRW w 1970 r.

Kurs marki NRF wyższy o 8,5 proc.

BONN PAP. W piątek wieczorem po zakończeniu posiedzenia rządu bońskiego minister Gospodarki Karl Schiller zakomunikował, że decyzją rządu kurs marki zachodnioniemieckiej zostanie podniesiony o 8,5 procenta. Tym samym parytet marki zachodnioniemieckiej w stosunku do dolara wyniesie obecnie 3,66 marek za jeden dolar wobec 4 marek przed 30 września br.

Rewaluacja marki niemieckiej wejdzie w życie o północy z niedzieli na poniedziałek 27 bm. i towarzyszyć jej będzie całkowite zniesienie wszystkich posunięć ochronnych w zakresie handlu zagranicznego, które zostały wprowadzone przez poprzedni rząd federalny.

Papież zdecydowanym przeciwnikiem zniesienia celibatu

RZYM PAP. Papież Paweł VI przemawiając do uczestników II światowego synodu biskupów, zebranych w sobotę wieczorem w bazylice Santa Maria Maggiore na uroczystym nabożeństwie, wykluczył zdecydowanie możliwość zniesienia celibatu obowiązującego duchownych w kościele katolickim. Papież określił stan bezżeństwa księży jako „poważny i wzniosły obowiązek".

Romantyczny morderca

LONDYN PAP. Joseph Nicolas, jeden ze znanych restauratorów ze sławnej dzielnicy Soho w Londynie, zabił swoją żonę młotkiem, udekorował jej zwłoki pąsowymi różami, a następnie powiesił się na nylonowej lince.

Jak zeznała w śledztwie szwagierka mordercy, państwo Nicolas poróżnili się o to, czy wziąć wspólnika do interesu, który do tej pory prowadzili sami.

Państwo Nicolas byli małżeństwem od 12 lat, a pan Nicolas, lat 66, był w czasach II wojny światowej pilotem wojskowym, odznaczonym wysokimi orderami.

Dziś w numerze: ◆ Zobaczcie konieczne Bałczik ◆ Recepta na nastrój ◆ Socjologia 69 ◆ Bez przesady!

DNI KULTURY RFSRR 20-30.X.1969

Estrada Moskiewska w Szczecinie

OD UBIEGŁEGO piątku przebywa w naszym mieście na gościnnych występach 22-osobowy zespół Estrady Moskiewskiej. Wczoraj przed południem, artyści radzieccy zwiedzili Szczecińską Stocznię im. A. Warskiego oraz wzięli udział w spotkaniu z pracownikami tego zakładu. Po południu, w kinie „Colosseum" odbył się występ Moskiewskiej Estrady dla załogi stoczni. Na niezwykle interesujący i bogaty program złożyły się między innymi rosyjskie melodie ludowe, stare romanse, ludowe tańce rosyjskie i współczesne oraz występ znakomitego duetu akrobatycznego. Wykonawcami programu byli m.in. zasłużeni artyści RFSRR: Zinaida **Jewtichowa**, Nikołaj **Fatijew**, Władimir **Szubarin** (na zdjęciu), Jurij **Kozakow**, Boris **Borunow** i Edward **Chill** — laureat Festiwalu w Sopocie.

W RAMACH Festiwalu Filmów Rosyjskich w kinie „Kosmos" prezentowany jest film **„Bracia Karamazow"**, w Polonii — **„Brylantowa ręka"**. Czynna jest także w Zamku Książąt Pomorskich wielka wystawa **„Grafiki Rosji Radzieckiej"**.

(ru)

Podziękowanie KW MO

„Wszystkim osobom, organizacjom społecznym i instytucjom, które nadesłały do Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie życzenia z okazji 25-lecia powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, pozwalam sobie tą drogą złożyć najserdeczniejsze podziękowania.

Komendant Milicji Obywatelskiej województwa szczecińskiego
płk mgr
Julian URANTÓWKA

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 26 BM.:

m/s „Liwiec" z Londynu z drobnicą,
m/s „Modlin" z Hamburga z drobnicą,
m/s „Prosna" z Anglii z blachą,
m/s „Noteć" z Anglii pod balastem,
m/s „Chrzanów" z Danii pod balastem,
m/s „Warna" z Danii pod balastem,
s/s „Kolno" z Danii pod balastem,
s/s „Katowice" z Danii pod balastem,
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU 26 BM.:

m/s „Oświęcim" do Finlandii z węglem,
m/s „Jelcz II" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Zielona Góra" do Danii z węglem.

W nagrodę wycieczka na Łotwę

Uznanie dla młodych wzorowych rolników Ziemi Szczecińskiej

WCZORAJ w Zarządzie Wojewódzkim ZMW w Szczecinie odbyło się spotkanie z mistrzami plonów — młodymi wzorowymi rolnikami wyłonionymi w konkursie Związku Młodzieży Wiejskiej, redakcji „Głosu Szczecińskiego" i Wojew. Związku Kółek Rolniczych. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przewodniczący ZM ZMW **Jan Dławichowski** przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KW PZPR **Stanisław Kulawczyk**, dyrektor PZU, prezes ZO Ochotniczych Straży Pożarnych **Bronisław Śliwa** oraz kierownik wydziału organizacyjnego ZO ZOSP **Czesław Kulakowski.**

W trakcie spotkania wręczono młodym mistrzom plonów nagrody pieniężne. Ponadto wezmą oni udział w wycieczce do Łotewskiej Socjalistycznej Republiki Rad organizowanej na zaproszenie KC Komsomołu Łotwy. A oto nazwiska zwycięzców w konkursie na tytuł Wzorowego Młodego Rolnika Ziemi Szczecińskiej: **Jadwiga Huk** (Raduń, pow. Choszczno), **Stanisław Połoń** (Jelenin, pow. Chojna), **Zbigniew Iwański** (Maszewo, pow. Goleniów), **Czesław Trzeciak** (Modlimowo, pow. Gryfice), **Marian Tucki** (Żabnica, pow. Gryfino), **Michał Rozminowicz** (Jarzysław, pow. Kamień), **Ignacy Bas** (Sielsko, pow. Łobez), **Jan Radczuk** (Kieszków, pow. Myślibórz), **Jan Fokt** (Przypólsko, pow. Nowogard), **Marian Chabier** (Warnica, pow. Pyrzyce), **Zdzisław Kołdun** (Kunowo, pow. Stargard), **Jan Biliżniak** (Brzózki, pow. Szczecin), **Józef Bułgajewski** (Różańsko, pow. Myślibórz).

O wysokich walorach ekonomicznych prowadzonych przez nich gospodarstw rolnych świadczy fakt wyłonienia zwycięzców drogą eliminacji spośród 540 uczestniczących w konkursie młodych rolników. (wit)

Wojewódzki Zjazd TPP-R

(Dokończenie ze str. 1)

działu Propagandy KW PZPR Janowi Bogutynowi, wiceku ratorowi Okręgu Szkolnego Piotrowi Radziukowi, członkowi Prezydium ZW TPPR Stanisławowi Bursie.

W czasie przerwy w obradach delegacja Zjazdu złożyła wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności.

PO PRZERWIE jako pierwszy głos zabrał I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek, który w niezwykle serdecznych słowach wyraził w imieniu Egzekutywy KW i Komisji Porozumiewaczej Stronnictw Politycznych wielkie uznanie zarządowi i aktywowi wojewódzkiemu TPPR zo dotychczasowe osiągnięcia i działalność na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej.

ŻYCZENIA owocnych obrad i pozdrowienia dla społeczeństwa naszego województwa od przyjaciół z Kraju Rad przekazali konsul generalny ZSRR I. Borysow i admirał Marynarki Wojennej ZSRR W. Bielow.

W podjętej następnie dyskusji głos zabierali delegaci na Zjazd, przedstawiciele różnych środowisk naszego miasta i województwa. Wskazywali m. in. na potrzebę większej niż dotychczas współpracy Towarzystwa z innymi organizacjami społecznymi, przedstawili wiele istotnych wniosków mających na celu stosowanie coraz atrakcyjniejszych form działalności, wynikających z zainteresowań poszczególnych środowisk naszego społeczeństwa.

Podsumowania dyskusji dokonał wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR F. Herok, który podziękował licznemu aktywowi i Zarządowi Wojewódzkiemu za dotychczasową ofiarną działalność i życzył szczecińskiej organizacji TPPR sukcesów w nowej kadencji.

Następnie Zjazd udzielił absolutorium ustępującemu Zarządowi Wojewódzkiemu TPPR w Szczecinie i w jawnym głosowaniu wybrał nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TPPR wybrano ponownie mgra Stefana Jaskólskiego. Wiceprzewodniczącymi zostali: Michał Trejgis, Stanisław Kochanowski i Hieronim Niewiadomski. Na sekretarza powołano Józefa Kozara.

ZJAZD podjął także uchwałę wytyczającą kierunki działalności Towarzystwa na następną kadencję. Zalecając nowemu zarządowi opracowanie programu działania, Zjazd wskazał na konieczność uwzględnienia w nim ścisłej więzi wojewódzkiej instancji Towarzystwa z oddolnymi ogniwami TPPR, współdziałanie z innymi organizacjami i instancjami społecznymi, kulturalnymi i oświatowymi, pogłębianie działalności w środowisku młodzieży uczącej się i pracującej. (hs)

Budowa kombinatu drzewnego w Barlinku — rozpoczęta

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w piątek, o pół roku wcześniej rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu drzewnego w Barlinku. W uroczystości, która zgromadziła kilkuset mieszkańców miasta, młodzież, pracowników dotychczasowych, wysłużonych już zakładów drzewnych uczestniczyli m. in.: wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Andrzej Szozda, I sekretarz KP PZPR w Myśliborzu, Józef Przybyciński, przewodniczący Prezydium PRN w Myśliborzu Stanisław Skarbiński oraz przedstawiciele Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Akt przekazania terenu pod budowę przyszłego kombinatu podpisali: z ramienia inwestora dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinie Władysław Sikora i wykonawca, dyrektor Budowy Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku, Zdzisław Brzozowski.

NA ZDJĘCIU: wiceminister A. Szozda w towarzystwie I sekr. KP PZPR w Myśliborzu J. Przybycińskiego przecina symboliczną wstęgę na terenie przyszłej budowy.

Fot. W. Cieślakowa

Wokół art. 8 ustawy o amnestii

Szansa dla tych którzy zbłądzili

JAK wiadomo, ustawa o amnestii, uchwalona przez Sejm 21 lipca br. z okazji 25-lecia Polski Ludowej, zawiera m.in. art. 8, na mocy którego szczególne przywileje i rozliczne korzyści przysługują tym nie wykrytym dotychczas sprawcom przestępstw, którzy w terminie do 31 grudnia br. zgłoszą się sami do organów ścigania i ujawnią okoliczności czynu oraz osoby, które ewentualnie z nimi współdziałały w dokonaniu przestępstwa.

NA CZYM polegają te przywileje i korzyści? Osobom, które popełniły przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5, ustawa gwarantuje całkowitą bezkarność, nakazując umorzenie postępowania karnego. Jeśli czyn zagrożony jest karą surowszą, lecz sąd wymierzy nie więcej niż 5 lat pozbawienia wolności, to kara ta, jak również orzeczona obok niej grzywna, także zostaje w całości darowana. Tam natomiast, gdzie sąd orzeknie od 5 do 15 lat pozbawienia wolności, orzeczona kara zostaje złagodzona o połowę (dotyczy to także grzywny), a w uzasadnionych wypadkach sąd może sprawcę w ogóle od kary uwolnić.

TEN PUNKT ustawy o amnestii daje niewątpliwie ogromną, niepowtarzalną szansę tym wszystkim, którzy z różnych przyczyn i w różnych okolicznościach zostali kiedyś uwikłani w przestępstwo, a dziś żyją w nieustannym lęku przed karą. Doświadczenie uczy, że przestępstw doskonałych nie ma. Jeśli sprawca nie zostanie wykryty od razu, to może to nastąpić niekiedy nawet po wielu latach, w chwili najmniej spodziewanej. Odsetek przestępstw, w których sprawców w ogóle nigdy nie wykryto, jest tak znikomy, że tylko naiwni mogą na to liczyć. A świadomość, że każdy dzień może przynieść wezwanie do rozliczenia się z czynów, o których za wszelką cenę chciałoby się zapomnieć, nie sprzyja normalnemu życiu, nie pozwala na spokojne patrzenie w przyszłość. Niepewność jutra, obawa przed konsekwencjami błędów przeszłości — to cena, jaką się płaci za chwilową bezkarność.

SZANSA, jaką daje amnestia, szczególne znaczenie ma dla ludzi, którzy często na skutek przypadkowego zbiegu okoliczności — znaleźli się np. w grupie aferzystów.

WIEMY skądinąd, że w różnego rodzaju aferach spotyka się, obok wielkich rekinów czerpiących z przestępstwa krociowe zyski, także małe pionki, którym owe rekiny rzucają od czasu do czasu jakiś ochłap, by na pewne sprawy patrzyli przez palce i milczeli. I ludzie ci na ogół milczą, obawiając się, że gdy wielcy aferzyści będą tonąć, zdołają pociągnąć za sobą tych, którzy przyczynili się do ich klęski.

Jeśli dziś zdecydują się mówić, demaskując przestępców, którzy wciągnęli ich w orbitę swej działalności, spłacą dług wobec społeczeństwa i będą mogli żyć i pracować spokojnie. Jeśli milczeć będą nadal — za udział w przestępczej grupie, która przecież i tak prędzej czy później „wpadnie" — spotkać ich może kara niewspółmiernie wysoka w stosunku do czerpanych z przestępstwa korzyści, wiadomo bowiem, że prawo nasze — szczególnie wobec sprawców zorganizowanych przestępstw aferowych — żartów nie zna.

Z DOBRODZIEJSTW art. 8 ustawy o amnestii skorzystało dotychczas w całym kraju ponad 1 200 osób. Termin zgłaszania się upływa, jak wiadomo, z dniem 31 grudnia br. Aby umożliwić wszystkim zainteresowanym zapoznanie się ze szczegółami ustawy i ich właściwą interpretacją, szczecińska Prokuratura uruchamia z dniem jutrzejszym specjalny telefon zaufania (360-48), pod którym codziennie w godzinach 16—18 dyżurny prokurator udzielać będzie wyczerpujących informacji. Zainteresowani będą mogli, zachowując pełną anonimowość, dowiedzieć się, czy i jakie zastosowanie znajdą przepisy amnestii w ich konkretnych sprawach. (ed)

Kaszubski zajazd

PIERWSZA, urządzona w stylu kaszubskim restauracja, powstanie wkrótce w Koszalinie. Zwieziono już odpowiednie stylowe meble i zamówiono stroje dla personelu. Lokal, pomyślany w formie zajazdu, będzie serwował dania kaszubskie z polewką winną i pulpetami rybnymi w ostrym sosie.

Papież oddaje władzę?

(Korespondencja z Rzymu)

WŚRÓD obserwatorów obrad nadzwyczajnego synodu biskupów krystalizuje się opinia, że zgromadzenie to będzie miało dla kościoła znaczenie doniosłe, a być może nawet przełomowe. W miarę postępu prac obecnego synodu okazuje się, że papież musi stopniowo oddawać władzę w ręce biskupów.

PRZED kilku laty synod, na mocy decyzji Pawła VI, został powołany do życia jako organ doradczy papieża, nie posiadający zbyt dużych kompetencji. Pierwszy ogólnoświatowy synod biskupów, którego obrady toczyły się w roku 1967, zgodnie z tym założeniem ograniczał się wyłącznie do funkcji doradczych. Natomiast synod obecny faktycznie, choć jeszcze nie formalnie stał się już kolegialną reprezentacją całego episkopatu światowego, przejmującą pewną część centralnej władzy kościelnej. Widać wyraźnie, że prymat papieski w tradycyjnym ujęciu przez większość uczestników synodu nie jest akceptowany, że ów prymat będzie w niedalekiej przyszłości (i już jest po części) sakralnie uświęconą godnością honorową, a nie wyrazem absolutnej władzy jednostki.

NADZWYCZAJNY synod biskupów dzięki postawie większości swych członków już nie tylko doradza papieżowi, lecz żąda od niego spełnienia swych postulatów, w pewnym sensie narzuca mu swoją władzę. Oto na konferencji prasowej przewodniczący episkopatu szwajcarskiego, biskup Johannes Vonderach, relacjonując dotychczasowy przebieg obrad synodu stwierdza, że w dziedzinie sprawowania najwyższej władzy nie można już utrzymywać struktur dawnych, trzeba natomiast kształtować struktury odmienne. Jak mają one wyglądać? Biskup dokładnie tego nie określa, stwierdza jednak, że muszą uwzględniać pluralizm współczesnego kościoła i zapewnia, że obecny synod będzie ważnym krokiem naprzód w przezwyciężaniu tradycyjnego uniformizmu.

Po kilkudniowych obradach plenarnych członkowie synodu podzielili się na 9 zespołów roboczych, zestawionych według grup językowych. Rezultatem prac zespołów było ogłoszenie komunikatów, zawierających wiele różnych propozycji i wniosków, dotyczących systemu władzy w kościele. Jeden z zespołów obradujących w języku angielskim wysunął żądanie — powołując się na przykre doświadczenia, związane z ogłoszeniem encykliki „Humanae Vitae" — aby papież przed ogłoszeniem dotyczących całego kościoła lub jego części dokumentów uzgadniał ich treść z narodowymi lub międzynarodowymi konferencjami episkopatów. Ponadto zespół sformułował wniosek, aby synod biskupów przekształcić w rzeczywisty instrument władzy kolegialnej w kościele.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na komunikat jednego z zespołów obradujących w języku francuskim, a to m. in. z tego względu, że jego przewodniczącym jest kardynał Suenens, znany zwolennik demokratyzacji. W komunikacie tego zespołu żąda się zwiększenia samodzielności i kompetencji episkopatów narodowych oraz utworzenia centralnego organu kościelnego, który utrzymywałby więź między episkopatami a stolicą apostolską. Zespół kardynała Suenensa proponuje dalej umocnienie i rozbudowę synodu biskupów, który powinien zbierać się co najmniej raz na dwa lata. Kuria rzymska, zdaniem zespołu, powinna zostać przekształcona w instytucję służącą kolegialnym organom władzy w kościele. Jest to postulat bardzo ważny, dotychczas bowiem kuria rzymska była aparatem administracyjnym podlegającym wyłącznie papieżowi i w jego imieniu zarządzającym całym kościołem. Od synodu biskupów kuria była najzupełniej niezależna i teraz chodzi o to, aby stała się aparatem wykonawczym, będącym w dyspozycji synodu.

Najważniejszy jednak wniosek złożył w ramach zespołu kardynał Suenens. Ponowił on żądanie zmiany sposobu wyboru papieża. Dotychczas — jak wiadomo — papieża wybierali kardynałowie spośród swego grona. Wszyscy zaś kardynałowie byli mianowani przez papieża. Taki system wyborczy był jednym z filarów absolutyzmu papieskiego.

JEŚLI kolegium zdoła sobie zapewnić władzę w kościele jako całości i w poszczególnych kościołach lokalnych, to czy jednostkowa władza biskupów ordynariuszy w poszczególnych diecezjach miałaby być szanowana? Nie wydaje się to prawdopodobne, bo wtedy powstałaby sprzeczność między kolegialnymi rządami na szczeblach niższych. Problemy struktury władzy kolegialnej w diecezjach obecnie na synodzie nie są dyskutowane, ale prędzej czy później będą musiały być podjęte, zwłaszcza że duchowieństwo niższe — śledząc z uwagą formowanie się opinii co do kolegialności w najwyższym zwierzchnictwie kościoła — coraz powszechniej domaga się tego samego w zarządzaniu diecezjami.

STANISŁAW MARKIEWICZ (API)

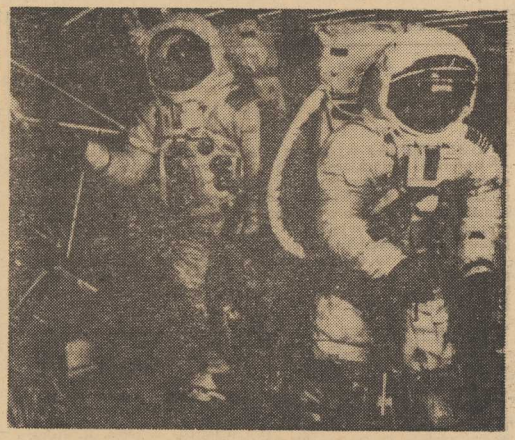

W USA trwają przygotowania do drugiej w historii podróży na Księżyc. Kabina Apollo-12 zostanie wystrzelona na Srebrny Glob 14 listopada br. Tymczasem astronauci przeprowadzają na Ziemi ćwiczenia w warunkach zbliżonych do księżycowych, ucząc się równocześnie obsługi aparatury naukowej, którą zabiorą w podróż.

NA ZDJĘCIU: Alan Bean (z lewej) i Charles Conrad w czasie ćwiczeń.

(CAF-UPI-telefoto)

Po zmianach w Szwecji

Nadzieje na reformy

SZTOKHOLM. Ustąpienie Tage Erlandera ze stanowiska przewodniczącego szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP) i premiera rządu oraz objęcie obu tych funkcji przez młodego i energicznego Olofa Palme, ożywiło znacznie dyskusje polityczne na temat dalszej drogi rozwoju społeczeństwa szwedzkiego, reform społecznych i ustrojowych. Zwłaszcza wśród młodzieży szwedzkiej zmiany te oraz skupienie władzy partyjnej i rządowej w rękach Palme, uważanego za polityka o radykalnych poglądach, obudziło nadzieje na szybką realizację niezbędnych reform.

ZWIĄZEK Młodzieży Socjaldemokratycznej (SSU) w swym organie prasowym „Frihet" zwrócił się do nowego premiera z żądaniem, by skończono z wieloletnią fikcją, iż administracja państwa nie powinna znajdować się pod politycznymi wpływami. W artykule pt. **„Co pokolenie Olofa Palme powinno uczynić dla socjalizmu"**, „Frihet" domaga się od rządu radykalnych zmian w obsadzaniu ważniejszych stanowisk i demokratyzacji całego systemu administracyjnego.

Przywódcy SSU zwrócili się także do nowego ministra Oświaty, Ingvara Carlssona (który niedawno jeszcze był przewodniczącym SSU) domagając się m.in. od rządu spełnienia następujących postulatów:

1) Każdy obywatel powinien mieć zagwarantowane prawo do 12-letniej nauki w szkołach, a więc tak że ci, którzy ukończyli 7-letnią obowiązkową szkołę;

2) Każdy obywatel z odpowiednim przygotowaniem powinien mieć otwartą drogę do wyższych studiów;

3) Należy całkowicie skasować studia teologiczne;

4) Należy znacznie ulepszyć system stypendiów, przede wszystkim demokratyzując go;

5) Trzeba rozszerzyć demokrację w szkołach, dając więcej głosu uczącej się młodzieży;

6) Upowszechnić instytucję przedszkoli dla dzieci w wieku 5—6 lat.

Jak informuje szwedzka prasa, w postępowych organizacjach społecznych i politycznych nastąpiło po ostatnich zmianach w rządzie wyraźne ożywienie działalności.

„Sextargi" także w Berlinie zach?

BERLIN PAP. Berlin zachodni pozazdrościł „sławy" Kopenhadze. Jak donosi agencja DPA, organizatorzy kopenhaskiej pornograficznej wystawy „Sex-69", którą w pierwszych 4 dniach obejrzało 17 tys. osób, oświadczyli w piątek, iż właśnie kończą się rozmowy w sprawie pokazania tej wystawy w Berlinie zachodnim.

Wypadek bez precedensu

Obrońca aresztowany na sali rozpraw

SZTOKHOLM. Opinia szwedzka przeżywa sensację na miarę historyczną. Po raz pierwszy w historii szwedzkiego sądownictwa zdarzyło się, że prokurator w toku procesu nakazał aresztowanie na sali rozpraw adwokata, broniącego oskarżonego.

Historia ta wydarzyła się w sądzie grodzkim w Sztokholmie. Sąd rozpatrywał sprawę pewnego przemytnika. Oskarżonego bronił adwokat B. Gunarsson, który przedstawił sądowi szereg świadków obrony. Świadkowie zeznawali dość mętnie i wymijająco. Jeden z nich załamał się i oświadczył, że na krótko przed rozprawą obrońca Gunarsson „ustawiał" go instrujując jak ma zeznawać. Gdy świadek odmówił, wówczas adwokat zagroził mu, że „gorzko tego pożałuje" a nawet „ryzykuje życiem". Po tym zeznaniu prokurator, pani Maja Hoffman oświadczyła, że nakazuje aresztowanie obrońcy. Proces został odroczony.

Bunt w brytyjskim więzieniu

LONDYN PAP. W brytyjskim więzieniu Parkhurst w miejscowości New Port na wyspie Wight doszło w piątek wieczorem do buntu więźniów. Ponad 50 osób zostało rannych.

Bunt rozpoczął się z chwilą, kiedy więźniowie zabarykadowali się w celach, do których zaciągnęli 7 porwanych strażników. Doszło do starć i sytuacja stała się tak poważna, że dyrektor więzienia zwrócił się o pomoc do miejscowych władz policyjnych. Cała policja wyspy Wight otoczyła budynki więzienia. Sytuacja uspokoiła się dopiero po dwóch godzinach.

W więzieniu Parkhurst odbywają karę najgroźniejsi przestępcy brytyjscy, w tym członkowie wielkiego gangu, który dokonał głośnego napadu na pociąg pocztowy Londyn — Glasgow, rabując 2,5 mln funtów szterlingów.

26. X. święto narodowe Iranu

Iran dnia dzisiejszego

CHOCIAŻ do uroczystych obchodów 2500-lecia monarchii irańskiej jeszcze daleko — ceremonie związane z tym imponującym jubileuszem odbędą się za dwa lata — państwo założone jeszcze w 539 roku p. n. e. przez Cyryla Wielkiego przygotowuje się ze zdwojoną energią do przyjęcia dostojnych gości, którzy jak głosi komunikat ministra dworu, będą mieli okazję zetknąć się z Iranem współczesnym, zobaczyć na własne oczy rezultaty dokonującej się „Białej rewolucji" pod berłem cesarza.

Aby urzeczywistnić ambitne plany swego aktualnego władcy Rezy Pahlawi, utrzymującego, że dwudziesty pierwszy wiek zastanie Iran w grupie państw wysoko rozwiniętych, półfeudalne i skostniałe do niedawna cesarstwo wkroczyło w dynamiczny okres przemian. Aby przezwyciężyć przeszłość — zacofanie, feudalizm i wszystko co się z tym wiąże, aby wyrosnąć na nowoczesne, uprzemysłowione państwo światłych obywateli — trzeba przede wszystkim wygrać pojedynek z czasem. Przeskoczyć kilka epok, odważnie zmierzyć się z problemami, które Europa ma już za sobą.

Proklamowana przez Rezę Pahlawi „Biała rewolucja" zawiera nie łatwą do wcielenia w życie wizję Iranu zreformowanego gospodarczo i społecznie, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego systemu politycznego.

NA PIERWSZY ogień poszła reforma rolna, która na przekór oporom ze strony części posiadaczy ziemskich umożliwiła irańskim chłopom zakup ziemi na warunkach długoterminowych spłat. Reforma ta, połączona z zalążkiem tworzenia spółdzielczości wiejskiej, aczkolwiek ograniczona i nie rozwiązująca radykalnie sprawy stosunków agrarnych w Iranie, przełamała wszakże barierę ukształtowane go przed wiekami ustroju na wsi, a ponadto włączyła tę wieś do gospodarki pieniężnej i zapewniła najniezbędniejsze warunki poprawy produkcji rolnej.

Równocześnie władze państwowe wytrwale szukają sposobów rozwiązywania trudności ekonomicznych na drodze maksymalnego wykorzystania bogactw naturalnych kraju. Dochody pochodzące z eksploatacji ropy naftowej — stanowią one nie mal jedną trzecią wpływów budżetowych — pozwalają na pokrywanie kosztów realizacji znacznej części zakrojonych na szeroką skalę projektów rozwoju.

DOTYCHCZASOWE osiągnięcia inwestycyjne, postępy reformy rolnej i ogromny boom budowlany kraju umocniły pozycję obecnego rządu. Czas jednak pokaże, czy i jak monarchistyczny system państwowy Iranu zdoła dostosować się do realiów i potrzeb epoki przemian.

Przemianom wewnętrznym Iranu towarzyszą także zmiany w polityce zagranicznej, w układzie powiązań Iranu ze światem zewnętrznym. Porównuje się politykę Rezy Pahlawi do polityki prowadzonej przez byłego prezydenta Francji de Gaulle'a — elastyczność w działaniu, ale z pierwszeństwem interesu narodowego własnego kraju.

Nowe prądy w irańskiej polityce zagranicznej występują szczególnie wyraźnie w dwóch kwestiach: pokojowego współistnienia i międzynarodowej współpracy gospodarczej. Większe uniezależnienie się od Zachodu, zbliżenie z krajami socjalistycznymi, daleko posunięty sceptycyzm wobec agresywnego paktu CENTO — oto rysy charakteryzujące kierunek dyplomacji irańskiej.

M. W.

Jeszcze o pierścionku za milion dolarów

A jednak Liz Taylor...

NOWY JORK, PAP. Richard Burton kupił jednak w końcu dla swej żony pierścionek z 69 karatowym brylantem, którego nie udało mu się nabyć na aukcji, w czasie której został licytowany przez znaną nowojorską firmę jubilerską. Obecnie Burton odkupił brylant, niewiadomo jednak za jaką sumę.

Na aukcji pierścionek osiągnął cenę 1 050 000 dolarów.

Na zdjęciu: za ten klejnocik zapłacono ponad milion dolarów.

Fot. CAF

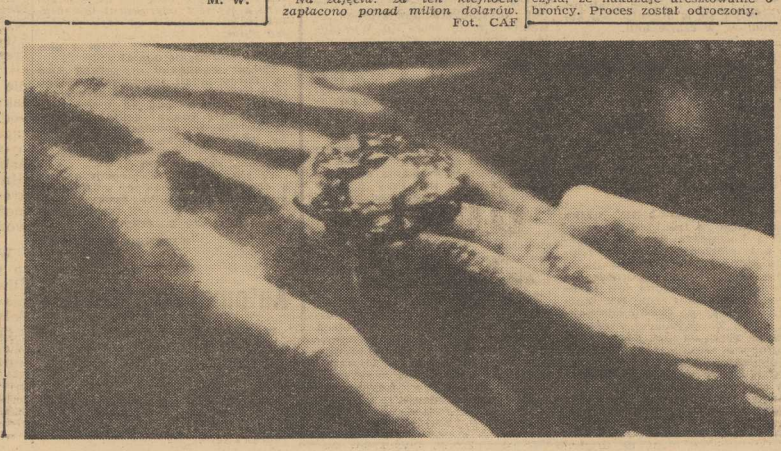

PODPISANIE PROTOKOŁÓW POLSKO-FRANCUSKICH

■ W sobotę podpisano w Paryżu polsko-francuski protokół o wymianie kulturalnej oraz protokół o wymianie naukowej i technicznej w latach 1970—1971. Protokoły przewidują między innymi wymianę wystaw artystycznych, zespołów teatralnych i muzycznych, wykładowców języków polskiego i francuskiego, współpracę między specjalistycznymi instytucjami obu krajów m. in. w dziedzinie badań rolniczych, budownictwa, energii atomowej, elektryczności, automatyzacji, telewizji kolorowej.

SPRAWCY UPROWADZENIA POLSKIEGO SAMOLOTU STANĄ PRZED SĄDEM FRANCUSKIM

■ Jak podaje agencja AFP, sprawcy uprowadzenia samolotu „Lot-u" Ulrich Juergen von Hof i Peter Klemt staną przed sądem przy francuskiej misji wojskowej w Berlinie zachodnim.

Jak wiadomo, 21 bm. rząd polski zażądał od władz francuskich natychmiastowego przekazania władzom polskim obu zatrzymanych przestępców.

SAMOLOTY IZRAELSKIE NAD AMMANEM

■ Rzecznik wojskowy Jordanii oświadczył w sobotę, że izraelskie myśliwce rano tego dnia dokonały dwukrotnie nalotu na jordańską stolicę Amman. Pierwszy z tych rajdów, w którym brały udział cztery izraelskie samoloty, rozpoczął się o godz. 9.10 czasu miejscowego i trwał 5 minut.

Od „Prawdy" do „Murziłki"

Szczęśliwej podróży!

KOMU DZISIAJ wystarczą najciekawsze nawet relacje globtroterów wałęsających się po morzach, lądach. Żyjemy w czasie wymagającym dobrego i szybkiego orientowania się w wydarzeniach świata, w odkryciach, w życiu najbliższych sąsiadów. Ponieważ nie możemy zamienić się w obieżyświatów, proponujemy inne wyjście — podróż bez paszportu, wiz i kłopotów. Za pośrednictwem prasy.

Przez blisko 30 tysięcy kiosków, sklepów i klubów „Ruchu" przechodzi u nas 28 milionów jednorazowego nakładu dzienników i czasopism, nie licząc 12,5 tys. tytułów importowanych z blisko stu krajów.

SZCZEGÓLNE MIEJSCE w tym imporcie zajmuje prasa w języku rosyjskim. Dzięki temu każdy z nas może na co dzień orientować się w życiu ludzi radzieckich. W ich radościach i kłopotach, osiągnięciach i nadziejach, tyczących wszystkich dziedzin współczesnego życia. „Ruch" sprowadza dla zaspokojenia naszych potrzeb 1 366 tytułów prasy rosyjskiej. Są to dzienniki, różnego rodzaju magazyny i czasopisma fachowe. Te ostatnie są konieczne w pracy każdego specjalisty, który chce nadążyć za rytmem współczesnego życia. Jednorazowy nakład importowanej prasy radzieckiej w języku rosyjskim wynosi w roku bieżącym ponad 1 165 000 egzemplarzy. W ciągu całego roku sprzedaje się łącznie 34,5 mln egzemplarzy.

Zainteresowanie prasą w języku rosyjskim stale wzrasta. Śledzę to na przykładzie czytelni klubów międzynarodowej prasy i książki „Ruchu". W „empikowskich" czytelniach znaczna większość spośród 63 tytułów prasy radzieckiej w języku rosyjskim czytana jest „od deski do deski". Czytają młodzi i najstarsi, każdego dnia i dostownie o każdej porze. W pięćdziesięciu klubach MPiK sprzedaje się prasy rosyjskiej za blisko 1,3 mln zł rocznie.

Wśród stałych nabywców tej prasy, ustawiających się w kolejki przed ladą klubów MPiK (codziennie dostarcza się ją samolotami wprost z Moskwy) najwięcej jest czytelników dzienników. Nie brak też i najmłodszych klientów. Na przykład na „Wesiołyje kartinki" czeka 1 600 młodych czytelników, na „Tiechnika mołodioży" — 800, „Modielist konstruktor" — 500 itd.

Zainteresowanie prasą w języku rosyjskim rośnie z roku na rok. Sprzedaż tej prasy w całej sieci „Ruchu" wzrosła pięciokrotnie w ostatnich latach z 270 tys. egz. jednorazowego nakładu w roku 1960 do 1 112 586 egz. w roku ubiegłym. Rok 1969 charakteryzuje się dalszą zwyżką: o ponad 50 tys. egzemplarzy jednorazowego nakładu. Liczba stałych nabywców dziennika „Prawda" wzrosła z 20 tys. w roku 1967 do 23,5 tys. w roku bieżącym („Ogoniok" — z 20 tys. do 23,5 tys., „Sputnik" — z 19 tys. do 23 tys., „Sowietskij Sojuz" — z 20 tys. do 27 tys. egz. itd.). W grupie czasopism dla dzieci i młodzieży wysunęła się na czoło „Murzilka", która sprzedaje się ponad 810 tys. egz., podczas gdy w roku 1967 sprzedawano 240 tys. egz.

POWIADAJĄ u nas: **„Kto wiedzie podróż życia przyjaźni koleją, temu się szczęście zwiększa a nieszczęścia maleją".**

Święta racja. Przyjaźni owej dobrze służy czytelnictwo prasy. Szczęśliwej podróży!

Czesław KAŁUŻNY

Krzyżówka nr 42

Poziomo: 7. Urwis, hultaj, 8. Szkice literackie, 9. Czołg, lub duży pojemnik do płynów, 10. Bloniasta przegroda w sercu, 11. Jedna z planet układu słonecznego, 13. Depresja, 14. Karzełki, 17. Prowizoryczny budynek, 19. Jama, 21. Surowiec, 22. Niewielki las (l. mn.), 24. Rezultat, wynik, 25. Imię męskie.

Pionowo: 1. Część świata, 2. Trujący chwast polny, 3. Urządzenie mechaniczne, 4. Ważna osobistość, 5. Fachowiec od pokrywania dachów, 6. Kwiat ogrodowy, 12. Zwierzę z rodziny szczerbaków, 15. Jeden z miesięcy, 16. Polowanie, 18. Kraj w płd.-zach. Afryce, 19 Materiał dla modelarza, 20. Jedna z republik Związku Radzieckiego, 23. Sąd konkursowy.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8 do 3. XI. br. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 42".

Rozwiązanie krzyżówki nr 40

Poziomo: Heroizm, lawnicy, skrubia, wendeta, rodzina, migacz, Parma, Andy, szafir, kobuz, dzik, Irka, szef, durszlak.

Pionowo: Husarz, osocze, Miława, swing, biret, Dygat, czardasz, wodzirej, próba, maszt, grafika, es.

NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: L. Padzińska – Szczecin, ul. Wąska 2/17, A. Łucyszyn – Szczecin, ul. Zaleskiego 30/5 i Z. Miękiewska – Szczecin, al. Wojska Polskiego 136/6.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

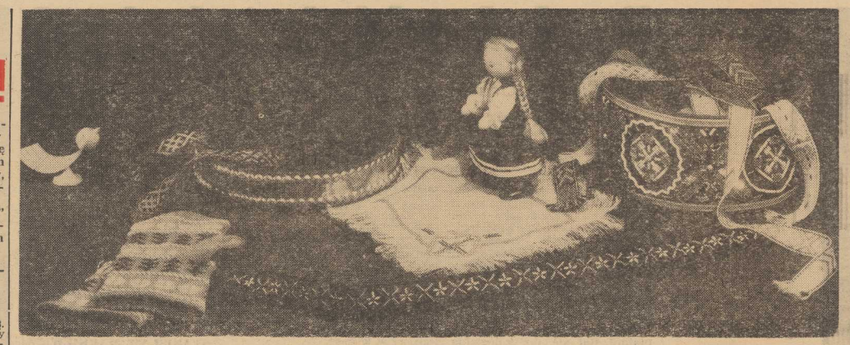

PAMIĄTKI PRODUKCJI KOMBINATU „MAKSŁA" W RYDZE. (Foto: APN)

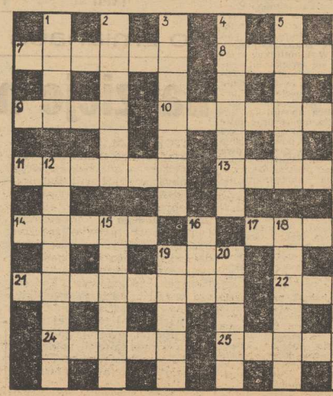

Zobaczcie koniecznie Bałczik

(Korespondencja własna P.A. Interpress z Bułgarii)

GDY JEDNAK minie skwar południa, na targowisku ujrzeć można Bułgarki i Bułgarów, także wyznania muzułmańskiego, co odbija się na ubiorach

W tym właśnie miejscu bije serce starej osady. Przekupki, bosonogie i w długich czarnych sukniach, polecają smażone na oliwie mikroskopijne rybki. Obok pieczę się na blasze placki i kaszanę. Przewspaniałe rozwinęli też Bułgarzy piekarnictwo i cukiernictwo. Co krok – budka z bułkami. Sprzedaje figurę znaleźć ziółka na każtą chorobę, w pewnej mierze przetrwał jeszcze do dziś w tym zakątku Bałkanów. Na targowiskach żydują panie, polecające wiązki ziół i nasion, suszone owoce oraz proszki z nich, oczywiście o cudownych własnościach. Zbyt wiele kremów te panie już nie mają, ale to zdaje poziję z taką godnością, jak gdyby każda z nich była Marią, władczynią Bukaresztu.

Przedziwne korowody posuwają się raz, to roku ulicami Bałczika i każdego innego bułgarskiego miasta. Przy akompanjamencie syren i dzwonków przez tłumy gapiów toczą się obie drogę przedpotopowe samochody strażackie wozy z stukawkami, ciągnione przez przezabawne osiołki. Najwięcej zainteresowania wywołuje jednak grupa brodaczy w fezach, na zmianę to wygrażających sobie pięściami i potrząsających bosakami, to znów ściskających sobie dłonie.

Scena – wyjaśniono mi – nawiązuje do czasów, gdy podczas tureckiego panowania na Bałkanach gorzało pono pożary.

„Straże pożarne" powstawały wtedy z żywiołowo w każdej wsi, ale zbierały się, na zasadach zamkniętych klanów, tylko przedsiębiorczych Turków. Ci „strażacy" nawet ekwipowali się na własny koszt w prymitywne miechy na wodę, drewniane pompy i skórzane kubły. Gdy taka była wola Allacha, że jeżeli gdzieś zapalił się dom, ekipa kłusowała na osiołkach na miejsce pożaru a jej szef odzuwkiwał lamentującego właściciela i od razu rzeczowo pytał:

— Gospodarzu — nie nam zapłacisz za stłumienie ognia?

Bułgar wymieniał oferowaną kwotę. Turcy żądali trzykrotnie więcej, targi stawały się bardziej gorące niż ogień. Czasem, gdy na placu boju zjawiała się konkurencyjna „straż", dochodziło do podbijania ceny też na licytacji, tylko w dół. Czasem nie udało się osiągnąć porozumienia, bo... spłonął dom.

Te jednak historie, niegdyś groźne a obecnie przezabawne, w Bułgarii można oglądać tylko jesienią podczas pochodów z okazji tygodnia tutejszych straży pożarnych

WIESŁAW DANIELAK (Interpress)

Automat do pierogów

W ZWIĄZKU Radzieckim skonstruowano automat do formowania i wypieku pierogów z dowolnym nadzieniem. Do zbiornika o pojemności 20 kg podaje się ciasto, które automatycznie zostaje w maszynie dzielone i napełniane nadzieniem. Automat jednocześnie skleja i piecze pierogi oraz pakuje w woreczki z folii.

Na marginesie lotów załogowych

Głos ma kosmiczna farmakologia

KOSMICZNA farmakologia — to dyscyplina naukowa, która rodzi się dosłownie na naszych oczach. Ma ona już poważne osiągnięcia: w chwili obecnej znane są podstawowe zasady kompletowania apteczki pokładowej dla statku kosmicznego i główne kierunki poszukiwań specjalnych preparatów farmakologicznych, niezbędnych w długotrwałych lotach załogowych.

W trakcie przygotowań kosmonautów do lotu konieczne jest zbadanie, czy nie mają oni zwiększonej albo zmniejszonej wrażliwości na pewne lekarstwa, aby wykluczyć bądź zamienić odpowiednie preparaty. Farmakologia kosmiczna powinna sprawdzić działanie zwykłych środków leczniczych w nieodziennych warunkach długotrwałej nieważkości, hipokinezji (ograniczenia zdolności ruchowych) i izolacji od normalnego środowiska — tych nieodstępnych na razie towarzyszy kosmonauty. I tak prawdopodobne jest, iż zmniejszenie ilości otrzymywanej przez kosmonautę informacji może wywołać stany depresyjne, osłabiające działanie lekarstw pobudzających system nerwowy i wzmacniające działanie środków uspokajających. Przed lotem należy najdokładniej zabezpieczyć organizm człowieka, jego odzież i sam statek kosmiczny przed szkodliwymi bakteriami i wirusami. Farmakologia kosmiczna powinna więc stworzyć specjalne środki bakteriobójcze, zwłaszcza przeciw mikroorganizmom odpornym na działanie sul famidów i antybiotyków, które mogą rozwijać się w organizmach kosmonautów w czasie lotu.

START I LĄDOWANIE statku kosmicznego z tzw. trzecią prędkością kosmiczną wzmoże działanie przyspieszeń na organizm pilota, a jednocześnie długotrwały lot silnie obniży jego odporność na przeciążenia. Niezbędna jest tu ochrona farmakologiczna. Nie można zastosować po prostu adrenaliny, silnie zwiększającej zapotrzebowanie serca na tlen, ponieważ w warunkach kosmicznych mogłoby to doprowadzić do zawału. Przy działaniu przeciążeń występuje ostre odkrwienie mózgu i serca. Konieczne jest zatem poszukiwanie lekarstw zwiększających odporność organizmu na niedotlenienie. Należy także zbadać tak zwane substancje powierzchniowo czynne, przeciwdziałające tworzeniu się piany w drogach oddechowych.

Przy swobodnym locie przez przestrzeń kosmiczną nieważkość wywołuje zaburzenia krążenia krwi: obniżenie objętości plazmy, spadek ilości erytrocytów (do 13 proc.), osłabienie pracy serca itp. Wywołuje to konieczność działania profilaktycznego przeciw poważnym komplikacjom, które mogą wyniknąć w trakcie manewrów w Kosmosie i przy schodzeniu z orbity. Z tej przyczyny w aptecze pokładowej powinny znajdować się rozmaite środki kardiotoniczne. Wreszcie poważne ograniczenie możliwości ruchu kosmonauty prowadzi do zaburzeń przemiany materii, zaniku mięśni, wymywania wapnia z tkanki kostnej itp. Przy pomocy diety problemu tego rozwiązać nie można — niezbędne jest oddziaływanie na zachodzące w tkankach procesy syntezy specjalnymi substancjami — anabolizatorami, stymulującymi syntezę białek, zwiększającymi przyswajalność aminokwasów, przeciwdziałającymi utracie wapnia.

Dalszych badań wymagają także leki psychotropowe, wzmacniające zdolność do wykonywania pracy, przeciwdziałające zmęczeniu itp. Tak więc nowa nauka — farmakologia kosmiczna — ma przed sobą ogromne perspektywy rozwojowe i wielkie pole działania.

BM

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Socjologia 69

REPORTER notuje fakty.

W październiku 1969 w fabrycznym klubie „Wiskordu" na przedmieściu Żydowce odbyła się — jak to określono w oficjalnym zawiadomieniu — uroczystość nadania imienia dziecku. Chłopak, urodzony w kwietniu, zachowywał się podczas całej świeckiej ceremonii jak stary bywalec: okolicznościowych akademii, czyli ze spokojem i godnością, rodzice byli oczywiście bardzo wzruszeni (pierworodny!) a notatki w prasie podkreślały ze szczególnym naciskiem, że mały Robert Dariusz jest pierwszym dzieckiem w Polsce, które zostało niejako usynowione przez fabrykę. Być może, iż fakt ten przejdzie do historii miasta, podobnie jak zapisano w niej urodziny Zdzisława Trzeciekiego, pierwszego statystycznego polskiego noworodka w Szczecinie, którego „chrzest odbył się w kościele garnizonowym na pl. Zwycięstwa dnia 30 sierpnia 1945 roku", przy czym godność ojca chrzestnego przypadła w udziale ówczesnemu I wiceprezydentowi grodu. Natomiast historyk z pewnością nie zatrzyma się dłużej nad charakterystyką rodziców Roberta Dariusza. W roku 1969 jest to bowiem historia zwyczajna: dwoje młodych pracowników „Wiskordu" mieszkało w jednym hotelu robotniczym, tam się poznali pokochali, przez dłuższy czas czekali na własne mieszkanie, budowane niespiesznie w spółdzielczym osiedlu w Podjuchach. Proza życia, przeplatana poezją, którą każda para zakochanych, młodych ludzi zapisuje początek wspólnego życiorysu. Taka sama tutaj, nad dolną Odrą, jak nad Wartą, nad Wisłą, nad Sanem...

W PAŹDZIERNIKU 1969 poznałem na placu budowy kombinatu polickiego brygadzistę ciesielskiego. Postawny mężczyzna około czterdziestki, skupiony, małomówny. Od pierwszych dni budowy pracuje wraz ze swoją brygadą na najtrudniejszych odcinkach. Finiszowali na rusztowaniach fabryki kwasu siarkowego podczas akcji „400", teraz walczą z pogodą i czasem na obiektach wytwórni nawozów fosforowych, które muszą być przekazane do końca grudnia. Inżynier, który przedstawiał mi brygadzistę, podkreślał nie bez jakiejś osobistej satysfakcji, że za pracę w Policach cieśla otrzymał w tym roku Srebrny Krzyż Zasługi, a cała brygada zdobyła najwyższy tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej imienia 25-lecia PRL. Jednak najbardziej zainteresował mnie życiorys cieśli do czasu dostąpienia przezeń tych ciężko zapracowanych zaszczytów: otóż przez wiele lat był on pracownikiem fryzjerskiej spółdzielni pracy „Uroda", coś tam kleił, łatał, konserwował, dorabiając z pewnością prywatnymi „fuchami" po „fajrancie". Na polickiej budowie życiorys cieśli nie jest wyjątkiem. Setki tu ludzi z równie nijakimi życiowymi startami, którym jutro będą przypinać do piersi ordery. Podobnie jak w Puławach, Płocku, Tarnobrzegu, Koninie — jak w Polsce...

SOCJOLOGIA nie jest naszą mocną stroną. Procesom społecznym bez precedensu w historii nie tylko tego kraju działalność socjologa-historyka dnia dzisiejszego — towarzyszy z rzadka, wyrywkowo, z reguły za późno. Stąd w naszej historii współczesnej — w szczecińskiej historii Polaków — tyle dotąd kart nie zapisanych i legendy zamiast faktów. Dwadzieścia lat temu, podobnie jak dziś w Policach, zaczynaliśmy na pogruchotanych pochyliniach stoczni i na nabrzeżach portu. Co utrwaliliśmy z ludzkich losów tego okresu, oprócz tego, co odczytać można między wierszami sprawozdań ekonomistów?

W latach czterdziestych było to w dużym stopniu usprawiedliwione. Lata siedemdziesiąte (bo tak już trzeba liczyć) lata dalszego tworzenia, czas Wielkiej Stabilizacji — usprawiedliwić się nie pozwolą. Świadomość społeczna — zdefiniowana przez socjologa — jest wartością cenniejszą od chleba powszedniego.

B. CHOCIANOWICZ

Pegazy robocze mistrza Iksińskiego

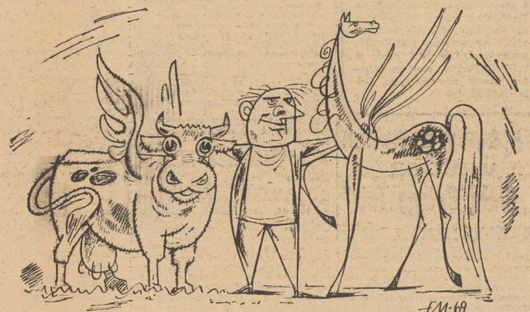

— TEN PRACUJE DLA MNIE NA ŻYCIE, A TEN NA RECENZJE.

Rys. E. MESSER

Bez dobrych narzędzi — daleko nie zajdziesz

Maszyny budowlane i ludzie

NASZE budownictwo w ostatnich latach wzbogaciło się o wiele wysoko wydajnych i nowoczesnych środków technicznych. Miejsce tradycyjnych narzędzi pracy — łopaty, oskarda, kielni i pędzla — zajmują maszyny i aparaty. Blisko 90 proc. robót ziemnych wykonuje się przy użyciu maszyn. W uspołecznionym budownictwie używa się dziś ponad 4 tys. koparek, około 4 tys. spychaczy, blisko 2 tys. żurawi wieżowych i 15 tys. samochodowych. Do tego dochodzą tysiące mniejszych maszyn i urządzeń do mechanicznego tynkowania wnętrz, malowania, robót posadzkarskich i lastrykarskich. Na liście tego rodzaju maszyn znajduje się obecnie ok. 40 typów tzw. elektronarzędzi, często o konstrukcjach dorównujących światowemu poziomowi.

MECHANIZACJA w budownictwie nie tylko eliminuje ciężką fizyczną pracę, ale przyczynia się również do wzrostu wydajności, tym samym do przyspieszenia tempa robót i obniżenia kosztów budowy. Przeciętne tempo robót budowy obiektów jest dziś trzykrotnie szybsze niż przed dwudziestu laty, a koszty obniżono o połowę. Korzyści wynikające z posługiwania się nowoczesnymi narzędziami pracy w budownictwie są więc ogromne. Wydaje się, że ta oczywista prawda dotarła już do każdego, a jednak...

NIEPOKOJĄCE SYGNAŁY

PRZEPROWADZONA w kilku zjednoczeniach budowlano-montażowych analiza wykorzystania sprzętu mechanicznego przyniosła wiele niepokojących sygnałów. **Okazało się, że często sprzęt budowlany eksploatowany jest niezgodnie z zaleceniami technicznymi, iż konserwacja pozostawia wiele do życzenia.** Wartościowe maszyny i urządzenia powierza się ludziom, którzy obchodzą się z ni mi, łagodnie mówiąc, po macoszemu.

Pół biedy jeszcze jeśli chodzi o tzw. ciężki sprzęt budowlany. Tu kadry operatorów rekrutują się z pracowników wysoko kwalifikowanych o wieloletnim stażu i doświadczeniu. Znacznie gorzej jest z maszynami do prac wykończeniowych. Powierza się je pracownikom nie przygotowanym do ich obsługi. Efektem tego rodzaju „działalności" są nagminne awarie i uszkodzenia. Kontrole ujawniły, że w niektórych przedsiębiorstwach z tych przyczyn ponad połowa sprzętu jest nieczynna, a czas pracy wykorzystania maszyn sięga niespełna 50 proc.

Budowlani usiłują zwalić winę na producentów sprzętu, oskarżając ich o złą jakość. Ci z kolei udowadniają niektórym użytkownikom chuligańskie wręcz „skopanie" maszyn — chuligańskie bo bez powodu i bez litości. Trwa więc ping-pong zarzutów — a tymczasem straty całej gospodarki rosną zastraszająco.

NA DUŚ CZY NA ROZUM

WNIOSKI kontroli i analiz brzmią smutno: nie umiemy wykorzystywać cennych narzędzi. Stąd też bierze się nieraz nadmierny wzrost zatrudnienia i praca w godzinach nadliczbowych mające rekompensować przestoje sprzętu.

Tymczasem stoimy dopiero przecież na progu rewolucji technicznej. Plany rozwoju techniki zakładają w budownictwie znaczny wzrost mechanizacji. Krąg ludzi, którym powierzy się nowoczesne narzędzia, znacznie się rozszerzy. Ze względu na interesy społeczne i gospodarcze nie można pominąć stosunku pracownika do sprzętu, którym się posługuje.

Zarówno resort budownictwa, jak i działające w przedsiębiorstwach organizacje społeczne dostrzegają ten problem. Organizuje się pokazy obsługi nowoczesnego sprzętu, uczy się prawidłowej konserwacji maszyn i urządzeń, w programach szkół zawodowych poświęca się sporo miejsca mechanizacji prac w budownictwie.

Wszystko to jednak nie może zwalniać od obowiązku codziennej troski o narzędzia już na samym placu budowy. Dobry sprzęt musi być w dobrych rękach.

Jerzy SOKOŁOWSKI

Nowości spożywcze z zagranicy

CHLEBOWA PASTA

Opracowana z myślą o kosmonautach technologia produkcji chleba w paście wyciskanej z tuby znalazła uznanie szerokiego grona ekspertów amerykańskich; postanowiono uruchomić jej produkcję na większą skalę. Pasta chlebowa po wyciśnięciu z tuby na talerz i nadaniu jej odpowiednich kształtów, zastyga w ciągu 4 min. i nabiera konsystencji normalnej kromki chleba.

FRYTKI Z SUSZU ZIEMNIACZANEGO

Na rynku holenderskim i belgijskim dużym powodzeniem cieszą się frytki przygotowane z ziemniaczanego purée. Do odwodnionego purée dodaje się odpowiednią ilość wody i z wytworzonej masy formuje batoniki gotowe do smażenia. Obecnie jedna ze spółdzielni rolniczych w północnej Francji przystępuje do budowy fabryki frytek z odwodnionego purée ziemniaczanego.

MROŻONY CAMEMBERT

We Francji jedna z wytwórni serów wypuściła na rynek mrożony Camembert o nazwie „Fromagel". Ser ten jest specjalnie przygotowany i utrwalany przez zamrażanie w odpowiednim stadium dojrzałości, wtedy gdy osiąga najlepsze walory smakowe. Nie będą już konsumenci tego gatunku sera narzekać, że jest zbyt młody lub zbyt dojrzały.

„SZEF GANGU" DO BARSZCZU

Francuski specjał w postaci paluszków nosi groźną nazwę „szef gangu". Paluszki te produkowane z sera, selera, papryki, kminku i oczywiście mąki nadają się jako dodatek do czerwonego barszczu, bulionu, piwa lub wina. Są one posypane gruboziarnistą solą i kminkiem, chrupiące i smaczne.

KSZTAŁT KOSMICZNEJ RAKIETY

Nowe opakowanie do piwa „Vega 2000" rozpowszechnione już w krajach Europy zachodniej, ma kształt kosmicznej rakiety. Poza estetycznym i pociągającym wyglądem zaleta tego opakowania jest to, że na 1 m kw. można ustawić o blisko 70 butelek więcej, niż tradycyjnie pakowanych w normalne okrągłe i pękate butelki. Do produkcji butelek „Vega 2000" zastosowano szkło zawierające składniki chroniące piwo przed działaniem światła.

WJEDNEJ PUSZCE DWIE KONSERWY

Zachodnioniemiecka firma Erasco produkuje konserwy pakowane w puszki z wewnętrzną przegrodą. W jednej części puszki znajduje się mięso, w drugiej jarzyny, makaron lub ryż. Oddzielenie składników polepsza jakość konserwy oraz jej zewnętrzny wygląd. Puszka jest pomyślana tak, że wystarczy włożyć ją do gorącej wody wraz z zawartością, następnie otworzyć i podać na stół.

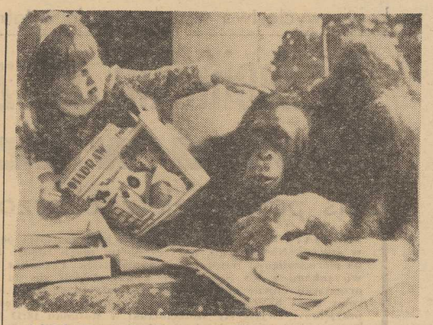

6-letnia Samantha Rose z Middlesox (Anglia) musi ciągle przywoływać do porządku swoje towarzyszki zabaw — 5 i 4-letnie orangutanki. Jak wiadomo wszyskie dzieci w tym wieku nie grzeszą grzecznością. (CAF — AP — Telefoto)

Muzyka przeciw zmęczeniu

RECEPTA NA NASTRÓJ

USPOKAJAJĄCE działanie koloru zielonego i pobudzające — czerwonego znane jest bardzo dobrze i od dawna. Mechanizm tego zjawiska — pisał 43 lata temu akademik Tazariew — jest analogiczny do rozweselającego albo przygnębiającego oddziaływania muzyki.

Jak wykazały doświadczenia wspomnianego wyżej naukowca, organy słuchu i wzroku są z sobą powiązane i mogą wpływać na siebie wzajemnie. Tazariew upatrywał w swoich obserwacjach, nie do końca wówczas wytłumaczalnych, narodzin nowej dyscypliny naukowej o dużym znaczeniu praktycznym.

Te prognozy potwierdziły się w pełni. Estetyka techniczna odkryła w ostatnich latach szerokie możliwości oddziaływania koloru na nastrój ludzi, na przebieg ich pracy. A jak przedstawia się sprawa muzyki? Oddaj my głos eksperymentatorom. Okazało się na przykład, że zwykle potrzebne dźwięku o tej samej wysokości zmniejsza ostrość wzroku. Tymczasem tony połączone w melodię — wprost przeciwnie, poprawiają wzrok. Efekt ten nie u wszystkich występuje identycznie i zależy od tzw. ogólnej wrażliwości na muzykę.

Jak twierdzi akademik Anochin, odbiór akordów smutnych, minorowych, wymaga większego nakładu energii niż wesołych. Dźwięki muzyki działają najpierw na część podkorową mózgu, a dopiero potem na korę. To jest powodem przywoływania w pamięci przeszłego doświadczenia. Jest ono smutne albo radosne, w zależności od charakteru muzyki.

Nieoceniony jest wpływ muzyki na zmniejszenie zmęczenia i napięcia nerwowego przy pracach monotonnych.

Bardzo dobre rezultaty daje nadawanie muzyki lekkiej na nocnych zmianach. Podczas pracy w nocy, pierwszy okres jest tzw. procesem wciągania, kiedy to robota się rozkręca. Przed końcem występuje spadek wydajności wywoływany zmęczeniem. Czy można złagodzić te depresje? Można — to właśnie przy pomocy muzyki. Skoczne melodie nadawane przed przejęciem zmiany i przez pierwsze 10 minut pracy, podobna dawka po przerwie na posiłek i na zakończenie pracy, może utrzymać koncentrację załogi na tym samym poziomie.

W tym miejscu ważny szczegół. Nie można używać muzyki do zagłuszania hałasów produkcyjnych, bo działają wtedy na człowieka jeszcze groźniej.

B. W. MIKOŁAJCZYK

Między nami rodzicami

Bez przesady!

MAREK jest przeciętnie zdolnym chłopcem. Trochę rysuje, pisze inteligentne wypracowania, łatwo uczy się języków, jest nawet muzykalny. Rodzice są z niego tak dumni, że nie omijają żadnej okazji, by się nim popisać. W jego obecności i pod jego nieobecność opowiadają wszystkim, jaki ich syn jest genialny, jaka wspaniała czeka go przyszłość.

Od najmłodszych lat Marek wzrasta w atmosferze podziwu i uwielbienia rodziców. Nie tylko ich zresztą. W szkole też są o nim dobrego zdania. Znajomi gotowi są kolportować taką właśnie opinię o Marku. Chłopak idzie więc w przyszłość pewny siebie z wpojonym przez otoczenie przekonaniem, że czekają go w życiu same sukcesy.

Inny przykład: Ewa jest niska, niezgrabna, ale ma duże niebieskie oczy i śliczny kolor włosów. Jej matka wie, że do dobrego samopoczucia potrzebna jest dziewczynie świadomość, iż jest ładna. Ażeby ją uchronić od kompleksów, wbija jej w głowę, że jest śliczna. Próbuje nawet wmówić to w najbliższe otoczenie. Czy jej się to w stosunku do obcych udało, rzecz mało prawdopodobna, ale Ewa uwierzyła — i to do tego stopnia, że gdy któraś z koleżanek powiedziała jej prawdę na temat urody dziewczynka uważała, że to... z zazdrości. Tak jej to zresztą matka wyjaśniła.

I co było dalej?

Marek dostał się wprawdzie na wyższą uczelnię, lecz tam temperatura zachwytów nad jego zdolnościami mocno opadła. Był po prostu jednym z wielu. Utonął w masie innych, przeciętnie zdolnych kolegów. Narastała w nim gorycz, niezadowolenie z życia.

— Nie zdolności w życiu decydują, ale łokcie — próbowała pocieszać go matka. Ale te słowa już do Marka nie docierały.

— Nie lepiej działo się z Ewą. Weszła w życie z przekonaniem, że z t a k ą urodą świat stoi przed nią otworem.

Tymczasem... Dlaczego Zbyszek woli Jolę? — zapytywała sama siebie. Przecież taki z niej brzydal. Dlaczego Adam mnie unika? Pytania te musiała sobie coraz częściej zadawać.

Z drugiej strony równie niebezpieczne jest nieustanne wytykanie dzieciom błędów, wad, stałe upominanie. To deprymuje, onieśmiela, stwarza kompleksy, których potem niczyje uznanie ani pochwały nie wytrzebią.

A więc — bez przesady. Komu potrzebna bolesna konfrontacja z życiem?

ST. ORZEŁOWSKA

Losy zwycięstwa ważyły się do ostatnich sekund meczu

Szczecińskie szczypiornistki znowu w czołówce

Dziś pojedynek z chorzowskimi Azotami

W PIĄTKOWY wieczór szczecińska hala sportowa pękała w szwach. Niestety, nie wszyscy chętni mogli zdobyć bilet na pierwszoligowy pojedynek szczypiornistek Pogoni z gliwiczankami z KS Sośnica. Ci, którzy dostali się do hali przeżywali chwile emocji, pełne dramatycznych spięć. Końcowy efekt blisko godzinnej walki sportowej był jednak przyjemny: zwyciężyły szczecinianki w stosunku 18:17 (8:8). Było to chyba najtrudniej wywalczone zwycięstwo Pogoni w krótkiej karierze ligowej tego zespołu. Zwycięstwo trudne, ale zasłużone. Toteż po zakończonym meczu licznie zebrana publiczność naszym paniom zgotowała gorącą i serdeczną owację.

SPOTKANIE prowadzone było w bardzo szybkim tempie. Sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Najpierw prowadziły szczecinianki, później wyrównała Sośnica, która następnie uzyskała prowadzenie. Tuż przed przerwą Pogoń, po kilku udanych akcjach uzyskała remis 8:8. Po przerwie obie drużyny nie zmniejszają tempa. Gra jest bardzo wyrównana. W ostatniej minucie Pogoni udaje się uzyskać jednobramkową przewagę, Sośnicy natomiast „nie wyszedł" kontratak. Mecz wygrywa Pogoń, zdobywając tym samym dwa cenne punkty.

DRUŻYNA GOŚCI zaprezentowała się jako zespół dobrze wyszkolony i szybki. W zespole Sośnicy bardzo dobrze zagrały: Deda, Cholasta, Kordek i H. Piotrowska.

Szczecinianki w piątek grały szybko, ale nerwowo. Nasz zespół popełnił sporo błędów, szczególnie w obronie, ponadto szczecinianki za mało strzelały. Najlepszymi zawodniczkami w drużynie szczecińskiej były: Jańczak i Zawiślińska.

Bramki zdobyły: **dla Sośnicy** — Kordek i Deda — po 5, H. Piotrowska i Cholasta — po 3, Rolnik — 1.

Dla Pogoni: Zawiślińska — 7, Jańczak — 4, Guzik i M. Piotrowska — po 3, Bukowska — 1.

Dziś w Szczecinie Pogoń zmierzy się z chorzowskimi Azotami. Ślązaczki w piątek grały w Gdańsku ze Startem. Po dramatycznej walce zwyciężył Start 11:10. Tak więc dzisiejszy pojedynek zapowiada się bardzo interesująco. (Tar)

* * *

W SPOTKANIU I ligi piłki ręcznej kobiet Start Gdańsk wygrał z Azotami Chorzów 11:10 (6:5).

W SOBOTNICH MECZACH I ligi piłki ręcznej kobiet AZS Warszawa przegrał z Włókniarzem Łącznik 9:10 (5:5), AZS Wrocław pokonał Wandę Nowa Huta 25:10 (16:1), Lechia Dzierżoniów uległa Cracovii 7:18 (3:8), a Ruch Chorzów wygrał z Otmętem Krapkowice 13:10 (7:4).

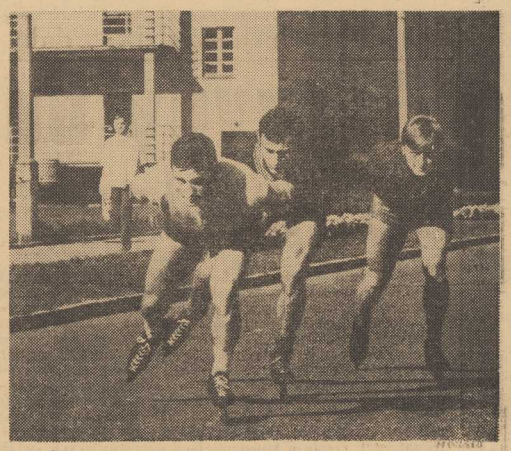

IDĄC za wzorem zawodników wielu państw, także polscy łyżwiarze zaczęli w ciągu lata przygotowywać się do jazdy szybkiej na lodzie. Łyżwy zastąpili wrotkami, a taflę lodową — asfaltową jezdnią. Przyjęła się ta forma treningu.

Na zdjęciu: w warszawskiej AWF trenują łyżwiarze (od lewej) J. Libchen, A. Buliński i E. Godlewski.

(CAF - Muszyński)

Koordynacja w sporcie spółdzielczym

Konrad Ronowski na czele Rady Woj. „Startu"

W KLUBIE SPÓŁDZIELCÓW odbyło się zebranie wyborcze Rady Wojewódzkiej ZS „Start" zwołane przez WZSP i wiodący szczeciński klub sportowy spółdzielczego pionu, SKS „Czarni". W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Rady Głównej ZS „Start" oraz WKKFiT.

Referent — Henryk Pelc zapoznał delegatów, reprezentujących poszczególne piony spółdzielcze (WZSP, WZSI) oraz **zromiosło ze statutem zrzeszenia w odniesieniu do obowiązku powoływania rad wojewódzkich, mających na celu krzewienie kultury fizycznej z największym pożytkiem dla spółdzielczej społeczności. Ważne jest zwłaszcza rozumne gospodarowanie środkami finansowymi,** przy uwzględnieniu potrzeb sportu wyczynowego i masowo-rekreacyjnego.

Statut ZS „Start" został przyjęty do wiadomości po czym nastąpiły wybory.

W tajnym głosowaniu, zdecydowaną większością głosów przewodniczącym RW wybrany został prezes WZSP, mgr **Konrad Ronowski**, a jego zastępcami **Tadeusz Dromerecki** (WZSI) oraz **Edmund Szczęsny** (Izba Rzem.).

Członkami Rady wybrani zostali: Witold Górewicz, Stanisław Malak, Wacław Przebierała, Antoni Gontarski, Edward Sawka, Bronisław Pelczarski, Aleksander Mojski, Jan Stalewski i Zbigniew Sygit. Sekretarzem, jednocześnie pełniącym obowiązki etatowego kierownika Biura RW (jako organu wykonawczego) wybrany został Henryk Pelc.

Do komisji rewizyjnej weszli: Janina Żyluch, Brunon Wiśniewski i Ireneusz Zamolski. (a)

Imprezy sportowe

Godz. 8 — hala SOSTiW przy ul. Narutowicza — d. c. strefowego turnieju kometki o Puchar ZG TKKF.

Godz. 11 — hala SOSTiW przy ul. Narutowicza — boks o wejście do II ligi: Pogoń — Prosna Kalisz.

Godz. 11.15 — Lodogryf — hokej na lodzie o mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów: Sparta — ŁKS Łódź (rewanż).

Godz. 12 — stadion w Lasku Arkońskim — piłka nożna o mistrzostwo II ligi: Arkonia — ROW Rybnik. O godz. 14 tamże piłkarska liga okręgowa: Arkonia — Dąb Dębno.

Godz. 12 — stadion przy ul. Chopina — liga okręgowa w piłce nożnej: Czarni — Polonia Gryfino.

Godz. 12 — boisko SP nr 71 w Dąbiu — liga międzywojewódzka w piłce ręcznej kobiet: KS Dąbie — MZKS Przemysław Poznań.

Godz. 12.30 — stadion międzyszkolny przy ul. Kordeckiego — liga okręgowa w piłce ręcznej: Pionier — Grunwald Choszczno.

Godz. 15 — hala SOSTiW przy ul. Narutowicza — I liga w piłce ręcznej kobiet: Pogoń — KS Azoty.

Godz. 18 — hala SOSTiW — II liga w piłce koszykowej mężczyzn: Pogoń — Stal Ostrów.

W Myśliborzu o godz. 13 — III liga w piłce nożnej: Pogoń Barlinek — Polonia Poznań.

W Stargardzie o godz. 10 na krytej pływalni d. c. turnieju waterpolowego juniorów. O godz. 11 w sali gimn. SP nr 3 przy ul. 1 Maja liga międzywojewódzka w koszykówce mężczyzn: Spójnia Stargard — AZS Szczecin. O godz. 12 tamże — strefowe eliminacje drużynowych MP w zapasach juniorów w stylu wolnym. O godz. 15 w hali sportowej ZNTK: turniej bokserski juniorów i seniorów. (a)

Sparta-ŁKS w deszczu na Lodogryfie

W ZŁYCH WARUNKACH ATMOSFERYCZNYCH — mżył dokuczliwy deszcz jesienny — odbyło się wczoraj na „Lodogryfie" spotkanie w hokeju na lodzie o mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów.

Gospodarze i tym razem zostali zdeklasowani. Zespół młodzieżowy ŁKS wygrał pewnie 7:0 (4:0, 2:0, 1:0).

Spotkanie rewanżowe rozegrane zostanie dziś, w niedzielę o godz. 11.15, również na „Lodogryfie". (a)

* * *

ŁÓDŹ. Polscy hokeiści przegrali z Finlandią 1:6 (1:1, 0:4, 0:1).

Koszykarki Czarnych przegrały poznańską premierę

WCZORAJ nastąpiła inauguracja nowej edycji rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek. W Krakowie Wisła zdecydowanie pokonała AZS Warszawa 88:40 (35:21), w stolicy Polonia wygrała z AZS Toruń 80:60 (36:29), ŁKS zwyciężył Spójnię Gdańsk 64:42 (30:17), a Lech Poznań uległ AZS Poznań 59:66 (29:39).

Koszykarki poznańskiej Olimpii wygrały z CZARNYMI Szczecin 77:60 (38:25), a Korona Kraków przegrała z lubelskim AZS 49:56 (23:30).

I liga

WARSZAWA. W jedynym sobotnim meczu I ligi piłkarskiej stołecz na Legia pokonała na stadionie WP ostatnią drużynę w ligowej tabeli Cracovię 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Deyna i Gadocha.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY samochodowe w Szczecinie

W ZAKOŃCZONYM w stolicy Kongresie Międzynarodowej Federacji Samochodowej — FIA uczestniczyli również przedstawiciele Polskiego Związku Motorowego.

WŁADZE federacji zatwierdziły kalendarz imprez sportowych na 1970 r. Postanowiono nadal utrzymać dotychczasowy system rozgrywek rajdowych mistrzostw Europy z podziałem na mistrzostwa kierowców i mistrzostwa marek fabrycznych. Ponieważ jednak w mistrzostwach kierowców startuje wielu zawodników amatorsko uprawiających ten sport, wytypowano aż 20 rajdów, które będą w 1970 r. eliminacjami do mistrzostw Europy, natomiast punkty do mistrzostw będą brane jedynie z 6 najlepszych. **Wśród tych eliminacji znalazł się m. in. tradycyjny RAJD POLSKI.** Polscy kierowcy startować będą ponadto również w rajdach Pneumant (NRD), austriackim, Weltawy (CSRS), Dunaju (Rumunia), Monachium—Wiedeń, Budapeszt oraz w rajdzie „1000 mil" w Austrii.

Do mistrzostw marek samochodowych wybrano natomiast znacznie trudniejsze i dłuższe rajdy, takie jak Monte Carlo, szwedzki, San Remo, Akropolis czy — po raz pierwszy włączony do mistrzostw Europy — afrykański rajd Safari.

Nasz najlepszy rajdowiec — Sobiesław Zasada, nie będzie w przyszłym sezonie ubiegał się o tytuł mistrza Europy. Zamierza on startować tylko w rajdach-gigantach, m. in. w rajdzie meksykańskim, który trasa z Londynu do Meksyku wyniesie ok. 27 tys. km. Ponadto Zasada planuje start w rajdzie Safari.

W międzynarodowym kalendarzu imprez na 1970 rok, znalazło się również kilka zawodów samochodowych organizowanych przez Polskę. PZMot. będzie m. in. organizatorem trzech międzynarodowych wyścigów dla samochodów formuły III (w Wiśle, SZCZECINIE i Limanowej) oraz międzynarodowych zawodów kartingowych w Koszalinie.

Eliminacje do MP w zapasach

W DZISIEJSZĄ NIEDZIELĘ o g. 12 w Stargardzie w sali gimn. SP nr 3 przy ul. 1 Maja rozpoczną się strefowe eliminacje zapaśniczych drużynowych MP juniorów w stylu wolnym.

Woj. poznańskie reprezentują zawodnicy LZS Wiry i ŁKS Sulmierzyce, a Koszalin — najsilniejsza reprezentacja Orła Białogard. Barwy Szczecina natomiast bronią zapaśnicy Ogniwa i Zielonych Stargard. (a)

Pogoń w pełnym składzie wyjechała do Katowic

W PIĄTEK wieczorem wyjechała do Katowic drużyna piłki nożnej szczecińskiej Pogoni, która dziś o godz. 11 spotka się z GKS-em. W ekipie szczecińskich piłkarzy znaleźli się wszyscy czołowi zawodnicy a także kontuzjowani ubiegłej niedzieli Kielec i Maślanka oraz Krzystolik. Jak nas poinformował wiceprezes MKS Pogoń, L. Kosobudzki, ostateczny skład drużyny ustali w Katowicach trener S. Żywotko, po konsultacji z lekarzem. (r)

Rozpoczęły się strefowe MP w kometce

WCZORAJ po południu rozpoczęły się w hali sportowej przy ul. Narutowicza, III strefowe Mistrzostwa Polski w kometce o puchar ZG TKKF. Na starcie stanęły reprezentacje: Olsztyna, Gdańska Bydgoszczy, Koszalina i Szczecina.

UROCZYSTEGO otwarcia imprezy dokonała wiceprezes ZW STKKF Łucja RUMIŃSKA, po czym rozpoczęły się rozgrywki w grach pojedynczych mężczyzn i kobiet w grze mieszanej i deblu.

W SINGLACH KOBIECYCH triumfowała Jolanta Proch — Skra Szczecin, będąca w znakomitej formie. Zwyciężyła ona pewnie swoje najgroźniejsze rywalki: Annę Wolską z Bydgoszczy i Krystynę Doda z Olsztyna. Proch i Wolska wchodzą do ścisłego finału.

W SINGLACH MĘSKICH również wyłoniono czwórkę, która reprezentować będzie III strefę w wielkim finale w połowie listopada w Ciechocinku. Do decydujących pojedynków o tytuł najlepszego w Polsce singlisty w kometce zakwalifikowali się: Marian Bełka z Bydgoszczy, Zbigniew Smilgin i Jan Makaruś ze Szczecina oraz Sylwester Malak z Bydgoszczy.

GRY MIESZANE wygrała para szczecińska Jolanta Proch — Jan Makaruś.

ROZGRYWKI trwają i zakończone zostaną w hali sportowej na Narutowicza dziś, w niedzielę, we wczesnych godzinach przedpołudniowych. (a)

Caruk na szczecińskim ringu

DZISIEJSZE zawody bokserskie o wejście do II ligi między kaliską PROSNĄ i szczecińską POGONIĄ zapowiadają się wyjątkowo atrakcyjnie. Goście przyjechali w swoim najsilniejszym składzie, na czele z wielokrotnym reprezentantem barw narodowych, CARUKIEM. (a)

Zapaśnicy z Wolina walczą o „Białą Wstęgę Tatr"

W STOLICY zimowej, w Zakopanem już wczoraj rozpoczął się sezon sportowy. W zakopiańskiej hali krytej otwarty został, zorganizowany tam po raz pierwszy międzynarodowy turniej zapaśniczy w stylu wolnym o „Białą Wstęgę Tatr". W zawodach tych uczestniczą również dwaj czołowi zapaśnicy LKS WIKING z Wolina: sportakiadowy medalista **Henryk Klucha i Mikołaj Pakulak**, ich sekundantem jest trener **Michał Romanowski. (a)**

TEATRY

POLSKI — „Sonnenbrochowie" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Król w kraju rozkoszy" g. 17; MUZYCZNY — „Wiedeńska krew" g. 16, 19.30; PLECIUGA — „Kozalinka" g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Gładka skóra" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. od lat 15; poniedziałek: „Panna młoda" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr. od lat 18; KOSMOS (tel. 355-02) — „Bracia Karamazow" g. 11, 15, 19 — radz. od lat 16 — panor.; poniedziałek: „Wojna i pokój" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. od lat 14 — panor. IV cz.; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „W pełnym słońcu" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 18; poniedziałek: „Mężczyźni w delegacji" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — bułg. od lat 14; BAŁTYK (tel. 723-35) — „O jednego za wiele" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. od lat 16 — panor. (niedziela i poniedziałek); OGRODOWE — „Życie złodzieja" g. 18 — fr. od lat 14; DERBY — „Strzały o zmierzchu" g. 18 — panor. USA — od lat 16; POLONIA (tel. 218-34) — „Najazd Czarnego Księcia" g. 10, 12, 14 — radz. od lat 11; „Brylantowa ręka" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. od lat 14 — panor.; poniedziałek: „Przygody Buratina" g. 11, 13 — radz. od lat 7; „Bracia Karamazow" g. 15, 19 — radz. od lat 16; PIONIER (tel. 475-02) — „Złodziej samochodów" g. 13, 15 — radz. od lat 11; „Energia atomowa" g. 16.50 — radz. od lat 7; „Lecą żurawie" g. 18, 20 — radz. od lat 16; „Kamo, niebezpieczna misja" g. 22; poniedziałek: „Ucieczka" g. 10; „Złodziej samochodów" g. 11, 13, 15; „Ermitaż" g. 17; „Lecą żurawie" g. 18, 20; „Kamo, niebezpieczna misja" g. 18, 20; MARS — „Iwan Groźny" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 16 — II cz.; PROMIEŃ — „Wiryneja" g. 13.50, 16, 18.10, 20.30 — radz. od lat 14; FALA — „Na tropie Sokoła" g. 13, 15.20, 17.40, 20 — NRD — od lat 14 — panorama; ECHO (Krzekowo) — „Pustelnia Parmeńska" g. 18 — fr. od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Struktura kryształu" g. 14, 16 — pol. od lat 14; „Wolne Miasto" g. 18, 20 — pol. od lat 14; MEWA (Żelechowo) — „Eskadra czuwa" g. 16, 18 — radz. od lat 11; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Koniec barona Ungerna" g. 15, 17, 19 — radz. od lat 14 — panor.; HUTNIK (Stołczyn) — „Rany w lesie" g. 17 — pol. od lat 14; „Miłosne kłopoty" g. 19 — radz. od lat 16; BAJKA (Police) — „Old Surehand" g. 15, 17, 19 — jug.-NRF — od lat 11; SYRENKA (Jasienica) — „Czterej pancerni i pies" g. 15 — pol. od lat 7 — III cz.; „Szósty Lipca" g. 17, 19 — radz. od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Milicja poszukuje" g. 18 — radz. od lat 11; DAR (Stargard) — „Za frontem" radz. od lat 11; PANORAMA (Stargard) — „Na tropie Sokoła" — NRD — od lat 14 — panor.; WISŁA (Goleniów) — „Sąsiedzi" pol. panor. od lat 16; GRYF (Gryfino) — „Schody do nieba" radz. od lat 16 — panorama; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Dziewczyna na rozdrożu" bułg. od lat 14.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Eskapada" g. 10.30, 11.30; BAŁTYK — „Nasza przygoda" g. 9, 10; PIONIER — „Ucieczka" g. 10, 11, 12; MARS — „Babcia, dziadkowie i ja" g. 11; PROMIEŃ — „Bajka o mrozie Czarodzieju" g. 12; FALA — „Delegat floty" g. 11 — radz. od lat 11; ECHO (Krzekowo) — „Dziecięce marzenia" g. 16; SZMARAGDOWE — „Naczelnik Czułotki" g. 12; HUTNIK — „Galapagos" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Szare kaczątko" g. 12; MEWA — „Czterej pancerni i pies" g. 10, 12 — I cz.; BIAŁY ŻAGIEL — „Czterej pancerni i pies" g. 16 — II cz.; BAJKA (Police) — „Czterej pancerni i pies" — g. 11.15 — IV cz.

NIEDZIELA
26 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: ŁUCJANA
JUTRO: IWONY

POGODA

ZACHMURZENIE duże, deszcz. Temp. do 12 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

● **Czy zwiedziłeś już eksponowaną w Zamku wystawę Grafiki Rosji Radzieckiej? Gorąco polecamy! Miłośnikom dobrego filmu polecamy „Braci Karamazow" (Kosmos) i „Brylantową rękę (Polonia). Kupon na bilety ulgowe zamieszczamy na str. 8.**

KLUBY

TPPR – Wój. Pol. 66 – film „Wojna i pokój" g. 18, 20 – radz. od lat 14 – II cz.; PIWNICA – al. Niepodległości 19 – bajki filmowe dla dzieci g. 16; dansing g. 18; MIEJSKI – Odrowąża 1 – Five dla młodzieży g. 15–18; wieczorek taneczny g. 19. PAPIERNI – Stołczyńska 134 – gry i zabawy g. 18; POCZTYLION – Dworcowa 20 – wieczorek taneczny g. 19; SPÓŁDZIELCÓW – Woj. Pol. 20 – wieczorek taneczny g. 19; MŁODYCH – n/Odrą – wieczorek taneczny g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM – Staromłyńska 27 – sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w.; XX lat Galerii Sztuki Polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10–16; WAŁY CHROBREGO 3 – Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Morskie; Prehistoria Pomorza Zachodniego; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów kowalstwa, monety i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Wielkopolska w walce z naporem germańskim" g. 10–16; ZAMEK – grafika Rosji Radzieckiej g. 10–18; 13 MUZ – pl. Żołnierza 2 – malarstwo Stefana Stankiewicza z Gdańska; WAG – pl. Hołdu Pruskiego 8 – malarstwo J. Kosińskiej; KLUB GARNIZONOWY – Wawrzyniaka 7 – malarstwo A. Wróbla g. 16–20.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej; WEWN. – Arkońska; CHIR. – Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – Pomorzany; PORADNIE: OGÓLNA – Jedn. Narodowej 12 – całą dobę; DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 12–7; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 9–14; SP. LEKARZY SPEC. – Woj. Pol. 42 – całą dobę.

APTEKI
NR 2 – ul. Mickiewicza 101 – tel. 730-44; NR 4 – al. Wojska Pol. 14 – tel. 352-61; NR 47 – al. Wyzwolenia 11 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 422-46.
CODZIENNE POGOTOWIE APTEK: NR 11 (Dąbie), NR 12 (Podjuchy), NR 62 (Zdroje).

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 5 – al. Wyzwolenia 37 – g. 10–15; NR 3 – Krzywoustego 9 – g. 15–20.

TOS – SP. „AUTOPOMOC" – Mazurska 17 – g. 8–16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

8 Program dnia. 8.05 TV kurs rolniczy. 8.40 „Przypominamy, radzimy". 8.50 Film z cyklu „Stawka większa niż życie". 9.45 Reklamowy koncert życzeń. 10.30 Kronika 50-lecia Kraju Rad. 11 Dziennik TV. 11.15 Z cyklu „Prom". 12.05 Mecz bokserski reprezentacji klubów Gwardii i Wojska Polskiego. 13.35 „Wodniacka jesień". 14.05 „Przemiany". 14.35 Teatrzyk dla przedszkolaków „Kajtek, wracaj". 15.20 „Most na licytacji". 15.50 Turniej Wiedzy Politycznej. 16.45 PKF. 16.55 Sprawozdanie z II połowy meczu piłki nożnej Zagłębie – Stal. 17.50 „Piorkiem i węglem". 18.10 Z cyklu „Portrety". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 Program estradowy. 21 Film radz. „Miłosne kłopoty". 22.10 Magazyn sportowy i sprawozdanie z meczu hokejowego Polska – Finlandia.

PONIEDZIAŁEK

14.25 i 15 Politechnika TV – fizyka. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.35 Echo stadionu. 17.50 „Kramik z muzami". 18.15 Spacerkiem po kinach. 18.45 Magazyn postępu technicznego. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Irkucka historia". 21.30 Program dokum. „Wyjście z pałacu Schaumburg". 22 Dziennik TV. 22.15 Program na dzień następny. 22.20 Powtórzenie politechniki TV.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.20 Omówienie programu. 8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja j. rosyjskiego. 9 Kronika. 9.35 Lekcja j. angielskiego. 10 Widowisko dla dzieci od lat 10. 11.05 „My o sobie". 12.05 Wiadomości. 12.10 „Z reporterami w drodze". 13 „Niedzielne rozmowy". 13.30 „Ty i twój ogród". 14.15 Telereklama. 14.50 Program z Rostocku. 15.20 Rytmy 69. 16.10 Wiadomości. 16.15 Widowisko dla dzieci. 16.45 „Czego sobie życzysz". 17.45 Wiadomości. 18 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.20 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. I i II cz. „Parol niepotrzebny". 22 Wiadomości. 22.05 Sport.

PONIEDZIAŁEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 Film TV „Morderstwo w Rathenau". 11.50 Wiadomości. 15.20 Omówienie programu. 15 25 Gimnastyka. 15.35 Lekcja j. angielskiego. 16 „Cyrk między narodowy". 16.30 Program dla młodzieży. 17 Wiadomości. 17.05 „Rozmaitości z W. Schwabe". 18.05 „Śladami dawnych zwierząt". 18.30 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Nowości nauki i techniki. 19.20 Telereklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Dla miłośników starych filmów „Małżeństwo w puszce". 21.30 „Czarny kanał". 21.55 Kronika. 22.15 Film pop.-naukowy. 22.30 Lekcja j. angielskiego.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24;

7.30 Gra kapela p/d Dzierżanowskiego. 8.20 „Samo życie". 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 „Fala 56". 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10 Dla dzieci „To i owo przez telefon". 10.20 „1001 drobiazgów w szybkich rytmach". 11 Rozgłośnia harcerska. 11.40 „Anegdoty i fakty". 12.15 „Wesoły autobus". 13.15 Nowości programu III. 14 Polskie melodie ludowe. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Słuchowisko „To co najważniejsze". 17.30 Melodie taneczne. 18.05 Plebiscyt 17 Rozgłośni. 19 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.30 „Matysiakowie". 21.30 Radio-variete. 23.10 Do tańca zapraszają orkiestry taneczne.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50; SERWIS RYBACKI: 16, 21.30, 24;

7.45 Melodie z różnych stron świata. 8 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 „Radioproblemy". 8.45 Bałtycka wachta. 9.05 Poranek z piosenką. 9.30 Z cyklu „Nasze ziemie". 9.45 „Felieton muzyczny". 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 „Wesołe trójmiasteczko". 10.57 Słuchowisko „Spotkanie u Carlstone'a". 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 15 Słuchowisko „Wielka ziemia". 15.30 Zespół pieśni i tańca Aleksandrowa. 16.05 „Między młotem a kowadłem". 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18 Teatr PR „Opowieść świętojańska". 19.15 Kontrasty rytmu i nastroju. 20 „Zwierzenia Papuszy". 21.32 Z boisk i stadionów. 22.25 Gawęda wieczorna. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 0.05–3.00 Program nocny. (I pr.).

PROGRAM III

14 Program dnia. 14.05 Przeboje na start. 14.20 „Peryskop". 14.45 „Powracająca melodyjka". 15.05 Upadek Mussoliniego", cz. II. 15.25 „Zwierzenia prezentera. 15.50 „W rodzinnym gronie". 16.10 „84 godziny pod ziemią". 16.30 Nowości jazzowe. 17 Nie dzielne rytmy. 17.30 „Skandal w Clochemerle". 17.40 „Mój magnetofon". 18 Expressem przez świat. 18.05 Polonia śpiewa. 18.20 „Ulica wrocławska". 18.35 Kronika zespołu „Alibabki". 19 Słuchowisko „Czejerlej John Louis". 19.32 Mini-max. 20 Krzyżówka radiowa. 20.20 Symfonie P. Czajkowskiego. 20.55 „Nasza Polska reporterska". 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.20 „Wieczorynka u Jagodów". 22.35 „Pocieszna awangarda". 23 „Eugeniusz Oniegin". 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc śpiewa Wasowski i Przybora.

Kronika wypadków

NA SKRZYŻOWANIU al. Wojska Polskiego z ul. Curie-Skłodowskiej wpadł wczoraj wieczorem w poślizg samochód ciężarowy, który zderzył się z tramwajem. Dwóch ciężko rannych pasażerów samochodu odwieziono do szpitala. W szpitalu przebywa również 20-letni Włodzimierz W., który na ul. Wierzbowej wpadł pod koła autobusu.

* * *

DO KLINIKI na Pomorzanach przewieziono 47-letniego mieszkańca ul. Mazurskiej. Mężczyzna został pobity przez sąsiadkę. Lekarz pogotowia stwierdził uraz czaszki, złamanie nosa i inne poważne obrażenia.

* * *

W PIWNICY domu przy ul. Rybaki 6 w Świnoujściu nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego, przy którym manipulowało trzech 16-letnich chłopców. Jednego z nich, 16-letniego Marka M. w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala. W wyniku eksplozji wybuchł pożar, który ugasiła miejscowa jednostka straży.

* * *

NA UL. Stanisława Kostki wylał na siebie gorącą herbatę 5-letni Mirosław Sz. Chłopiec, który doznał poparzeń I i II st. przebywa w szpitalu.

* * *

DO DYŻURNEJ kliniki przewieziono 15-letnią mieszkankę ul. Włodkowica. Dziewczyna uległa zatruciu gazem. Stan zatrutej jest poważny.

* * *

PÓŹNYM wieczorem strażacy szczecińscy gasili pożar w barze mlecznym przy ul. Obrońców Stalingradu. Pastwą ognia padły... mielone kotlety, przygotowane do dzisiejszego obiadu. (ap)

Premiera w Teatrze „13 Muz"

W PONIEDZIAŁEK, 27 października o godz. 20 w Klubie „13 Muz" odbędzie się inauguracja nowego sezonu działalności Teatru „13 Muz" premierą sztuki Yasushi Inoue „HAORI" w tłumaczeniu Anny Gostyńskiej. Adaptacji scenicznej tekstu dokonali H. Giżycki i A. Sawawa.

W spektaklu udział biorą aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie: Krystyna Bigelmajer, Jadwiga Lesiak, Elżbieta Kilańska, Henryk Giżycki, Zbigniew Mamont i Janusz Kilarski. Reżyseria H. Giżycki.

PRACA

RENCISTKA poszukuje pracy. Tel. 33-83. 10972-G

NAUKA

DO liceów, techników, matury, politechnik przygotowuje od 1928 r. doświadczony matematyk. Ponadto: francuski, niemiecki, łacina, greka i początki angielskiego. Wielkopolska 20/14 (wejście z al. Buczka). 11129-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM nowy dom w Szczecinie. Tel. 364-16. 11078-G

KUPIĘ parcelę budowlaną na Pogodnie. Tel. 218-95 w godz. 12–20. 11032-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 11052-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Jasieniak, tel. 263-63. 9514-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. Półroczna gwarancja. Centrum ogólnopaństwowy. 10114-G

KUPNO

ANTYKI, drobiazgi, monety, stare obrazy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 10919.

SŁOWNIK polsko-angielski i angielsko-polski wydany przez Fundację Kościuszkowską kupię. Tel. 725-96. 10999-G

SPRZEDAŻ

FUTRO łapki karakułowe sprzedam. Kr. Jadwigi 3/11 po 15. 11116-G

RÓŻ „najpiękniejsze odmiany, krzewy silne i zdrowe poleca z własnej plantacji Helena Hyła, Szczecin-Gumieńce, ul. Zbójnicka 2, koło kościoła, tel. 460-35. 11100-G

NOWEGO „Trabanta" 601 oraz garaż murowany sprzedam. Wiadomość: Wilków Morskich 8/12 od godz. 10. 11080-G

TELEWIZOR „Szafir" okazyjnie sprzedam. Małkowskiego 9/28. 11057-G

SKUTER „Lambretta" 150 Li, prawie nowy oraz telewizor „Lotos Tesia" 21 cali sprzedam. Tel. 218-95 w godz. od 12–20. 11034-G

TELEWIZOR 23-calowy „Mona Liza" sprzedam. Barbary 2/11. 11149-G

LOKALE

PANI pracująca poszukuje pokoju. Oferty: tel. 706-94, poniedziałek godz. 8–15. 11109-G

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju. Tel. 290-73 po godz. 12. 11106-G

PANIĄ do wspólnego pokoju przyjmę. Wyspiańskiego 72. 11083-G

POKÓJ z kuchnią w śródmieściu, stare budownictwo zamienię na mieszkanie komfortowe M-3 w nowym budownictwie lub w willi. Tel. 218-95 w godz. 12–20. 11135-G

PPS
społem
zaprasza dziś

DO WSZYSTKICH WIĘKSZYCH SKLEPÓW BRANŻY PRZEMYSŁOWEJ

na terenie Śródmieścia w godz. od 11 do 17.

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

4006-K

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 w Szczecinie, ul. Unii Lubelskiej i zatrudni natychmiast 5 laborantów rentgenowskich do pracy w Zakładzie Radiologii Pomorskiej Akademii Medycznej. Zapewnia się pracę w systemie jedno i wielozmianowym (dyżury) pod nadzorem lekarzy specjalistów. Warunki pracy i płacy według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27. V. 1966 r. (Dz. U. z dnia 10. VI. 1966 r., nr 20, poz. 124). 4031-K

WSS „Społem" Oddział w Szczecinie zatrudni natychmiast 10 kobiet do roznoszenia mleka i pieczywa. Praca w godzinach wczesnoranny, wynagrodzenie prowizyjne. Wymagana karta zdrowia oraz skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Zgłoszenia: Szczecin, al. Jedności Narodowej 37, pok. 30. 4033-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy całą rezerwę portową od dnia 25. X. 69 r. do 31. X. 69 r. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że przyjmuje do rezerwy mężczyzn w wieku 18–45 lat w dniach 27 i 29. X. 69 r. w godz. 7.30–9 w rejonie Łasztowni, tel. 36-166. 4038-K

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-3

PP „MOTOZBYT" informuje o sezonowej obniżce ceny na motocykle SHL M 17 (Gazela)

z 17.800 na 16 tys. zł

MOTOCYKLE TE MOŻNA RÓWNIEŻ NABYĆ NA WARUNKACH RATALNYCH

I wpłata 30 proc., reszta na 18 rat

NA WARUNKACH RATALNYCH SPRZEDAJEMY PONADTO
MOTOROWERY „KOMAR" — cena 4 500,— zł
I wpłata 30 proc., reszta na 12 rat
Natomiast
MOTOCYKLE WSK MO6, które uzyskały najwyższy znak jakości są w **sprzedaży gotówkowej — cena 8 000,— zł.**

ZAPRASZAMY
DO SALONU PRZY PL. ORŁA BIAŁEGO 10, SKLEPU PRZY UL. 5 LIPCA 45,
ORAZ
SKLEPÓW W STARGARDZIE PRZY UL. M. BUCZKA 20 I W ŚWINOUJŚCIU PRZY UL KRÓTKIEJ 1

które są zaopatrzone

W DUŻY WYBÓR MOTOCYKLI I MOTOROWERÓW

Chętnych do kupna samochodu marki Fiat 125„P" informujemy, **że można je jeszcze kupić w br.**, jeżeli wpłata nastąpi w najbliższych dniach.

4035-K

23.X.1969 roku zmarł nasz drogi i serdeczny Kolega

HENRYK CHUDZYŃSKI

długoletni pracownik Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie, ceniony nauczyciel zawodu i wychowawca młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie, Rada Zakładowa oraz koleżanki koledzy i pracownicy Zakładu.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 27.X.69 r. o godz. 15 z ul. Słowackiego 4.

Towarzyszowi

Zygfrydowi Elżanowskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Stoczni Remontowej „Parnica" w Szczecinie.

RODZINIE

tragicznie zmarłego

Stefana Guziaka

długoletniego pracownika Odzieżowej Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Rada i Zarząd Spółdzielni, oraz współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Centralnym w dniu 27.X.1969 r. o godz. 14.

Odznaki BPS dla załogi m/s „Goplana"

NA APEL HUTNIKÓW Z HUTY „WARSZAWA" ODPOWIEDZIAŁO WIELE ZAŁÓG STATKÓW ARMATORA SZCZECIŃSKIEGO, A WŚRÓD NICH – RÓWNIEŻ MARYNARZE z M/S „GOPLANA". ZAŁOGA „GOPLANY" PRZEPRACOWAŁA DODATKOWO 8 TYS. GODZIN ROBOCZYCH: SŁUŻBA POKŁADOWA – 2,5 TYS. GODZIN, MASZYNOWA – 2,4 TYS., ZAŚ RESZTĘ – HOTELOWA.

Przed kilkoma dniami na jednostce odbyła się miła uroczystość. Na statek przybyła delegacja PZM: sekretarz d.s. propagandy KZ PZPR przy PZM **I. Fedorczyk**, wiceprzewodniczący ZMS **N. Bütner** oraz przedstawiciele Zakładowej Komisji Współzawodnictwa: przewodniczący **M. Jezierski** i sekretarz **A. Homotiuk.**

W trakcie uroczystości I. Fedorczyk wręczył 13 marynarzom złote i czterem – srebrne Odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej im. XXV-lecia PRL. Srebrne odznaki otrzymali także: kierownik działu eksploatacji linii europejskich – **L. Wojnarowski** oraz operatorka **G. Wiśniowska.** Załoga m/s „Goplana" otrzymała zaszczytną Odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej im XXV-lecia PRL.

NA ZDJĘCIU (z lewej): **Dowódca** jednostki kpt. ż.w. **M. Ziółko** otrzymuje z rąk **I. Fedorczyka** pamiątkowy proporzec i dyplom uznania. Obok dowódcy: sekretarz OOP na m/s „Goplana" — **H. Wilkowski** i delegat załogowy — **W. Różalski.**

Foto: St. Cieślak

◆ Obiady abonamentowe
◆ Posiłki regeneracyjne

Pierwsze „jaskółki" gastronomicznej naprawy

Z DUŻYM zainteresowaniem przyjęliśmy inicjatywę Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych wydawania w najlepszych restauracjach popularnych i stosunkowo tanich obiadów abonamentowych. Brak jest przecież w naszym mieście stołówek pracowniczych, a restauracje często w godzinach popołudniowych świecą pustkami.

Okazuje się, że pomysł był dobry i już w pierwszych dniach zdobył zwolenników. Innowacją szczególnie zainteresowani są pracownicy zakładów pracujący do późnych godzin po południowych, nie mający możliwości przygotowania posiłku domowego podczas przerwy obiadowej.

Zakłady gastronomiczne wydały w krótkim okresie (od 10–21 października br.) 158 kart abonamentowych i łącznie sprzedały 1 327 specjalnie skalkulowanych obiadów. Reflektantów na stołowanie się w restauracjach przybywa i SZG spodziewa się podwojenia w listopadzie liczby abonamentów.

Przypomnijmy, iż wydawanie obiadów w abonamencie miesięcznym lub dwutygodniowym prowadzą „Kaskada", „Bałaton", „Kameralna", „Żeglarska", „Atlantycka", „Panorama" (na osiedlu Komuny Paryskiej) i bar „Przyszłość" w Policach.

Abonamenty na listopad sprzedawane będą w dniach 1–3. XI. oraz dodatkowo (karnety dwutygodniowe) – 15. XI

INNĄ FORMĄ „gastronomicznego zaopatrzenia" szczecińskich zakładów pracy są tzw. posiłki regeneracyjne czyli wysokokaloryczne, posilne zupy dostarczane bezpośrednio na miejsce pracy. Dotychczas jedynie 10 zakładów wydaje takie posiłki dla swoich pracowników, czyniąc to w ramach przepisów BHP. Są to takie przedsiębiorstwa jak np. „Hydrobudowa", poznańskie Przedsiębiorstwo Montażowe, pracujące w Policach, PRK nr 10 i 15, „Superfosfat" i PKP. W sumie Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne sprzedają tym zakładom około 700 posiłków regeneracyjnych. Nie jest to wiele, patrząc na zatrudnienie w choćby największych tylko szczecińskich zakładach produkcyjnych.

SZG mają realne możliwości wydawania do 5 tys. posiłków regeneracyjnych dziennie! Jest to znaczna szansa odrodzenia zaopatrzenia robotniczego i zapewnienia robotnikom, zwłaszcza tym, którzy pracują w najtrudniejszych warunkach szybkiej regeneracji sił bezpośrednio w miejscu pracy.

Wydaje się jednak, że wydawania posiłków regeneracyjnych nie można ograniczać tylko do sytuacji wynikających z przepisów o warunkach pracy. Zapewnienie załodze gorącego, choćby 1-daniowego posiłku powinno stać się przedmiotem troski wszystkich zakładów produkcyjnych. Można przecież łatwo obliczyć wynikające stąd koszty i ustalić np. formę odpłatności, wówczas jeśli posiłki te nie przysługują bezpłatnie Rady zakładowe mają tu do spełnienia wielką, ale jakże wdzięczną rolę.

Szansę tę trzeba jak najpełniej wykorzystać. (kg)

Awanse dla oficerów rezerwy

W UBIEGŁY piątek, w sali kina „Promień", z okazji Dnia Wojska Polskiego, odbyła się uroczystość wręczenia aktów awansowania oficerów rezerwy na pierwsze i kolejne stopnie wojskowe. W imieniu władz wojskowych gratulacje złożyli zebranym komendant MSzW ppłk **Edward Kurtycz** oraz ppłk **Wiesław Skrzecz.** Krótkie przemówienie wygłosili także kierownik Wydziału Organizacyjnego KM PZPR **Marian Nowak** i przewodniczący Prezydium DRN Pogodno **Bernard Majchrzak.**

W imieniu awansowanych oficerów podziękował dyrektor Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, kpt. rezerwy **Bolesław Dańko.** (dym)

Prokuratorski „telefon zaufania"

W ZWIĄZKU z ar. 8 ustawy z 21 lipca br. o amnestii, dającym bardzo znaczne przywileje i korzyści osobom, które w terminie do 31 grudnia br. zgłoszą się same i zawiadomią organy ścigania o popełnionym przez siebie, a nie wykrytym dotychczas przestępstwie, **Prokuratura w Szczecinie uruchamia od jutra specjalny TELEFON ZAUFANIA**

360-48

czynny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 16–18.

Osoby zainteresowane będą mogły, **zachowując CAŁKOWITĄ ANONIMOWOŚĆ,** uzyskać od dyżurnego prokuratora wyczerpujące informacje we wszystkich interesujących je sprawach.

Na tych samych zasadach do prokuratora dyżurnego można się zwracać także osobiście (gmach Prokuratury, ul. Stoisława 6).

Oczywiście, niezależnie od telefonu zaufania i prokuratorskich dyżurów, zainteresowani mogą zwracać się do Prokuratury osobiście lub telefonicznie codziennie w godzinach pracy. (ed).

Było ich pięciu...

Ujawnienie sprawców podpalenia człowieka

DZIAŁO SIĘ to 14 października, późnym wieczorem. Nazajutrz wiadomość o bestialskim wyczynie ze lektryzowała mieszkańców całego Szczecina. Posypały się telefony do redakcji. MO, szpitala, w którym przebywa ofiara barbarzyństwa.

Dziś — sprawcy znani są już milicji. Relację o ich wyczynie powtarzamy więc z protokołów przesłuchań, komentarz pozostawiając naszym czytelnikom.

Późny wieczór 14 października. U zbiegu ulic Kazimierza Królewicza oraz Cyryla i Metodego, w Niecce Niebuszewskiej, gdzie jeszcze spychacze niwelują teren — spotyka się gromadka chłopców: dwaj najstarsi — bliźniacy P., liczą sobie po niecałe 16 lat, najmłodszy, ich brat Zenon — 12 lat. Chłopcy umawia ją się do „Polonii": idzie tam właśnie jakiś atrakcyjny film. Wyprawa stoi jednak pod znakiem zapytania: żaden nie ma pieniędzy...

Dyskusję przerywa człapanie nadchodzącego mężczyzny. Jeden rzut oka: facet jest spity na amen.

Jerzy Z. („Jojo") podchodzi do pijanego: „Ty, kapsuj piątkę!".

„Odwal się" — mruczy nieznajomy, usiłując niezdarnie minąć grupę niedorostków.

Dalej wszystko toczy się błyskawicznie.

Jerzy Z. podstawia nieznajomemu nogę. Ten pada na ziemię i... momentalnie zasypia twardym. pijackim snem Kto pierwszy krzyknął „zrobimy mu rower" — nie wiadomo. Z zeznań chłopców wynika, iż na polecenie Jerzego Z. bańkę z benzyną przyniósł z pobliskiego bunkra Zenon P. — „Kuma"; on też zdejmuje leżącemu pantofle.

Bańkę odbiera od Zenona P. jego brat — bliźniak Antoni („Kamu"). Roman S. (ps. „Dycha", „Zyzol") — zdążył już zdjąć pijanemu skarpetki i włożyć między palce nóg skrawki gazety. Mężczyzna nie protestuje: jego stan wyklucza wszelki kontakt z otoczeniem. Roman S., w oczekiwaniu na benzynę, wyciąga z kieszeni marynarki pijanego portfel; chłopcy wrzucą go później do kanału.

Do akcji przystępuje teraz trzeci z braci P.: to on, po oblaniu leżącego benzyną, przyłożył do ubrania zapaloną zapałkę. Mężczyzna zaczyna jęczeć, wymachiwać nogami. „Rower" się udał! Grupa niedorostków, usatysfakcjonowana swoim dziełem, wsiąka w mrok. Na ulicy pozostaje płonący jak pochodnia mężczyzna...

* * *

KIM SĄ SPRAWCY tego zbrodniczego wybryku? Ojciec braci P., który wskutek przewlekłego alkoholizmu wpadł w obłęd, przebywa obecnie w szpitalu dla umysłowo chorych w Gorzowie. Wychowaniem chłopców zajmuje się matka, zajmująca podrzędne stanowisko w MPK W domu panuje skrajna nędza: praktycznie biorąc, całą trójkę wychowuje ulica. Kazimierz P. stawał już w tym roku przed Sądem dla Nieletnich za włamanie do sklepu.

Roman S., lat 13, jest uczniem 4 klasy szkoły podstawowej. Uczeniem tylko w teorii: od kilku miesięcy nie brał już udziału w lekciach. Stawał przed Sądem dla Nieletnich za kradzież z włamaniem. Ojciec — notoryczny pijak — mało interesuje się domem

Ojciec piątego z bohaterów, Jerzego Z., jest wielokrotnie karanym przez sądy przestępcą. W kwietniu br., po kolejnej „odsiadce" i wyjściu z więzienia, opuścił rodzinę. Teoretycznie wychowaniem chłopca zajmuje się matka; praktycznie pozostaje on bez żadnego nadzoru, całymi dniami na ulicy.

* * *

Podpalony przez pięciu wyrostków mężczyzna w dalszym ciągu walczy ze śmiercią w szpitalu. Nie wiadomo, czy uda się go uratować. Śledztwo przeciwko podpalaczom, prowadzone pod nadzorem sędziego B. Koczanowskiego, toczy się nadal. Po zakończeniu sprawy wrócimy jeszcze do tego tematu. (ap)

Notatnik szczeciński

▲ NA WYSTAWIE pt. „Wielkopolska w walce z naporem germańskim", w sali Muzeum Pomorza Zachodniego przy Wałach Chrobrego 3, dziś, w niedzielę, o godz. 12, wyświetlony zostanie film pt. „Płonący szlak". Jednocześnie informujemy, że wystawa pt. „Prehistoria Pomorza Zachodniego" eksponowana w tym samym gmachu, czynna będzie tylko do czwartku 30 bm. włącznie. Po tym terminie wystawa ulegnie likwidacji.

▲ STUDIO PANTOMIMY Politechniki Szczecińskiej wystawi dziś w ramach Sceny Teatru Studenckiego spektakl, na który złożą się monodramy: **„Żołnierz i Śmierć"** oraz **„Sanatorium pod Klepsydrą".** Spektakl odbędzie się w Klubie „Kontrasty" przy ul. Wawrzyniaka 7a, o godz. 19. Bilety nabywać można w klubie przed przedstawieniem.

▲ PREMIERA V programu „KABARETU POD 6-TKĄ" pt. **„To się jakoś zapomina"** w reżyserii Wacława Kraszewskiego oprawie muzycznej Jana Buczkowskiego, opracowaniu plastycznym Romualda Klimczewskiego odbędzie się w Klubie pod 6-tką" w Zdunowie dziś w niedzielę, o godz. 20. Wstęp wolny.

Z kuponem „Kuriera"...

Dziś 26. X. na zamieszczony poniżej kupon można nabyć dwa bilety ulgowe na następujące filmy: w kinie „KOSMOS" – „Bracia Karamazow", a w „POLONII" na „Brylantową rękę". Kupon należy wyciąć i oddać w kasie kina przy zakupie zniżkowych biletów, gdyż weźmie on udział w losowaniu bezpłatnych karnetów do kin szczecińskich.

Festiwal Filmów RFSRR

Dni Filmu Radzieckiego

KUPON upoważniający do nabycia 2-ch biletów ulgowych na film radziecki prezentowany w kinach szczecińskich.

Imię, nazwisko i adres

KURIEREM PO MIEŚCIE

MĘŻCZYŹNI SZUKAJĄ KURTEK

HANDEL nasz zadecydował że jesienią tego roku szczecińscy mężczyźni chodzić będą w płaszczach. W sklepach nie uświadczy się wygodnych i praktycznych kurtek z laminatów, elanobawełny, czy czegoś w tym guście. A amatorów tego stroju nie brak, o czym świadczą dziesiątki osób dopytujących się o męskie kurtki.

DLACZEGO USUNIĘTO PNĄCZA?

FRONTON gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej został pozbawiony tak bardzo ozdobnych girland zieleni, które pokrywały mur. Usunięte pnącza były zielone, a więc zdrowe. Jak twierdzą osoby znające tę roślinę — nie powoduje ona zawilgocenia murów, ponieważ nie wrasta w mur, lecz tylko się do niego przyczepia. Dlaczego więc ta wyjątkowo piękna i atrakcyjna ozdoba została zniszczona?

NOWA PORCJA PODRĘCZNIKÓW

DO SZCZECIŃSKICH księgarń dotarły przesyłki z brakującymi podręcznikami. Wczoraj księgarnia „Zamkowa" rozpoczęła sprzedaż „Geografii" do klasy VIII, „Łaciny" do klasy I licealnej, „Historii" i „Wychowania Muzycznego" do klady III licealnej. Są też podręczniki pomocnicze do matematyki dla klas od V do VIII oraz atlasy od klasy V do VIII i duże, po 80 zł do klas licealnych. W najbliższych dniach podręczniki te powinny już być w sprzedaży we wszystkich księgarniach.

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

W KIOSKACH pojawiły się nowe papierosy o nazwie: „DOMINA". A jednocześnie brakuje „Zenitów". Może lepiej byłoby, aby stale można było kupić te gatunki, które klienci już stale nabywają. (jf)

Sprzątać, ale po godzinach handlu

BARDZO sobie cenimy, gdy szczecińskie sklepy są estetycznie urządzone, panuje w nich ład i porządek. Niemniej jednak nie aprobujemy sprzątania owych placówek w godzinach handlu.

W minioną sobotę natomiast ok. godz. 10 byliśmy świadkami prac porządkowych w Domu Odzieżowym przy al. Niepodległości. Sprzątaczka krzątała się przy oknie wystawowym, na podłodze zaś sklepu leżały papiery (chyba jeszcze od poprzedniego dnia) i zmieciony tu i ówdzie kurz.

Koncert przy świecach i kawie

DZIŚ, w niedzielę, o godz. 19 w sali Anny Jagiellonki w Zamku odbędzie się III KONCERT KAMERALNY PRZY ŚWIECACH I KAWIE, w którym wystąpią: Edmund Kossowski – bas-baryton z Warszawy, Maria Amielko (fortepian), Tadeusz Filozof (skrzypce), Rajmund Brążkiewicz – obój oraz Franciszek Gajb (fortepian). Słowo wiążące – Walerian Pawłowski. W programie usłyszymy utwory Haydna, Schuberta, Ravela, Mielczewskiego, Rameau, Carissimiego i Moralea. (j)